

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 30 (663)

23 LIPCA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Znajdujący się do niedawna na krawędzi bankructwa sanocki Beef-San powoli, lecz sukcesywnie wydostaje się z dołka. Mimo że plany budowy ubojni w sanockiej SSE – ze względu na społeczne protesty – spaliły na panewce, zakład powstanie, tyle że w Zarszynie, gdzie już przeniesiono rozbiór mięsa. W ciągu najbliższych 3-4 miesięcy Beef-San w całości wyprowadzi się z pomieszczeń przy ul. Orzeszkowej. Co powstanie w tym miejscu? Niedługojsze spekulacje na ten temat ożyły gwałtownie w ostatnich dniach. Przekazywana lotem błyskawicy plotka nosiła wieść o budowie hipermarketu Tesco. Sprawdziliśmy i dementujemy: nie będzie ani hipermarketu, ani Tesco. Jak dowiedzieliśmy się z nieoficjalnych źródeł, na terenach Beef-San-u powstanie samoobsługowy dom towarowy, związany z siecią Kaufland. Pierwszy krok w tym kierunku został już wykonany. Pod koniec czerwca Beef-San zawarł przedwstępną umowę o sprzedaży nieruchomości przy ul. Orzeszkowej. Nabywcą jest gliwicka P.A. Nova – budowlano-developerska spółka z o.o., która pełnić będzie rolę inwestora.

Wiraż przed prostą

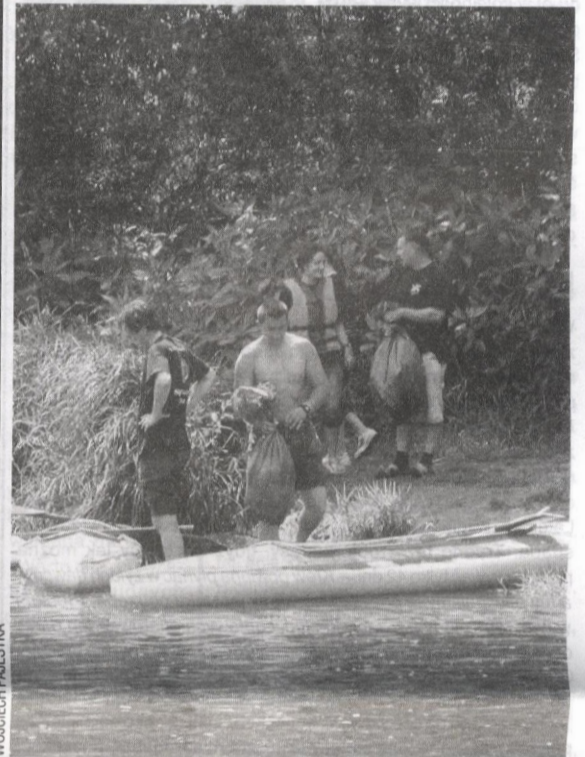
P.A. Nova była jednym z kilkunastu oferentów, zainteresowanych kupnem nieruchomości przy ul. Orzeszkowej bądź udziałem w tym przedsięwzięciu. W ostatecznej rozgrywce rywalizowała z Tesco, którego oferta okazała się jednak mniej korzystna dla Beef-San-u.

– Zawarta przez nas umowa ma charakter przedwstępny. Główną zamierzamy podpisać jesienią br. po spełnieniu określonych warunków przez Beef-San, dotyczących m.in. zamknięcia ubojni i wyprowadzenia pozostałej działalności. Kolejne etapy to: rozbiórka istniejących budynków, projekt techniczny obiektu, który znajduje się w opracowaniu, i budowa. Zrealizujemy ją przy udziale miejscowych firm budowlanych i hurtowni materiałów. Budowany przez nas obiekt nie będzie żadnym hiper- ani supermarketem, ale – zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy – dużym samoobsługowym sklepem o powierzchni sprzedaży nieprzekraczającej dwóch tysięcy metrów kwadratowych, branży spożywczo-przemysłowej. Wyposażony zostanie w przestronne parkingi dla klientów oraz kilka samodzielnych stoisk handlowo-usługowych dla lokalnych firm, w tym również Beef-San-u. Znajdzie w nim zatrudnienie około 50 osób. Chcemy go oddać pod klucz najpóźniej do końca czerwca przyszłego roku – mówi Ewa Bobkowska, prezes zarządu P.A. Nova.

Wartość transakcji stanowi tajemnicę handlową. Pani prezes ujawniła tylko, że zważywszy na region i wielkość Sanoka, cena uzyskana przez Beef-San jest dość korzystna.

Dokończenie na str. 7

Leon zebrał tonę śmieci



Około tony śmieci: butelki szklane i plastikowe oraz metalowe puszki zebrał uczestnicy I Splywu Kajakowego Leon Czyściciel, którzy pokonali San na odcinku Sanok-Krasiczyn. Ale nie tylko drobnymi śmieciami zanieczyszczone są brzozy rzeki. Podczas wyprawy znaleziono stare pralki i łódki, beczki po chemikaliach, a także zużyte opony samochodowe. Wśród blisko pięćdziesięciu kajakarzy z całego kraju, ponad dwudziestu reprezentowało sanocki LOP.

Jednodniowe wycieczki do LWOWA

Wyjazd w każdy wtorek i czwartek

Szczegóły www.bieszczady.sanok.pl

Cena od 60 zł

tel. 464-43-38

Okna drzwi

parapety
żaluzje
rolety

VIDOK
OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL

SANOK
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

Do każdego okna dajemy...

40% rabatu na parapety zewnętrzne, roletki materiałowe i żaluzje!

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29

tel. 464-14-45

Krosno ul. Staszica 4

tel. 436-83-03

Jasio ul. K. Wielkiego 6

tel. 446-27-35

Na linii Sanok – Reinheim

Razem

To już 10 lat partnerskiej współpracy między Sanokiem i Reinheim. Z okazji tego jubileuszu przedstawiciele obu współpracujących ze sobą miast na najbliższy weekend (24-25 bm.) wyznaczili sobie spotkanie w grodzie Grzegorza.

Dokończenie na str. 2

F.H.U.

ETER

Autoryzowany przedstawiciel

Sanok

ul. Jagiellońska 25

tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne

Rynek 8

tel./fax 471 11 00

www.eter.com.ple-mail: etersanok@data.pl

DLA FANÓW NOGI!

NOKIA 3200

już od 1zł

1,22 zł z VAT



PIŁKA W GRZE!

• MISTRZOSTWA W PIŁCE
W PIŁCE
Z SUPERTEL NOKIA 3200

• BIEŻĄCE INFORMACJE Z TERENU
Z ROZGRYWKI PIŁKARSKIEJ
LOGO W WYNIK TYLKO W ERA OMNIX!

Kubek
w prezencie



MOŻESZ WIĘCEJ



JUŻ WKRÓTCE...

W gronie najlepszych włodarzy

Na podstawie kwalifikacji przeprowadzonych 11 maja br. w Rzeszowie burmistrz Sanoka **Wojciech Blecharczyk** został uhonorowany wyróżnieniem dla *Najlepszego burmistrza i prezydenta w województwie podkarpackim* oraz jednocześnie został nominowany do *Podkarpackiej Nagrody Samorządowej*. (cz)

Wśród liderów

W grupie najlepszych firm regionu, wyróżnionych Podkarpackimi Nagrodami Gospodarczymi, które wręczono (16 bm.) na Zamku w Baranowie Sandomierskim, znalazło się dwóch przedstawicieli Ziemi Sanockiej. W kategorii firm średnich (51-250 pracowników) statuetkę PNG otrzymał AUTOMET inż. Józefa Leśniaka, a w kategorii gospodarstw rolnych – Gospodarstwo Ekologiczne Bożeny i Tadeusza Żebrackich z Bażanówki. Gratulujemy! /k/

Na piątkę z plusem

Znakomicie spisał się **Piotr Liszniański** (na zdjęciu), tegoroczny absolwent II LO, który podczas egzaminu na wydział lekarski krakowskiego Collegium Medicum uzyskał drugi w kolejności wynik – 109 punktów na 120 możliwych. Sukces tym większy, że test był dość trudny a konkurencja ogromna – o jedno miejsce w CM ubiegało się ponad siedem osób, co przełożyło się na wysoki próg punktowy (85 pkt). Zapraszamy inne szkoły i absolwentów do pochwalenia się egzaminacyjnymi osiągnięciami. /joko/



ARCHIWUM DOMOWE

Mniej krwi

Wbrew alarmującym doniesieniom mediów nie jest aż tak źle z zaopatrzeniem w krew. Zdaniem **Jana Tabisza**, dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Rzeszowie, problem po części wynika z powodów organizacyjnych. – *Są wakacje i dobrze by było, aby szpitale informowały nas o planowanych wcześniej zabiegach i operacjach* – zauważa. Centrum zawsze dysponuje rezerwami, które wykorzystywane są w nagłych przypadkach – dla ofiar wypadków i osób znajdujących się w sytuacji zagrożenia życia. Latem, ze względu na okres wakacyjny, ilość oddawanej krwi zawsze spada. Trudno też zrobić zapasy, gdyż bezcenny lek można przechowywać tylko 42 dni. – *Krew powinna płynąć w żyłach dawców, a my powinniśmy ją pozyskiwać, kiedy jest taka potrzeba. Problem w tym, aby nigdy nie zabrakło ludzi gotowych ofiarować ten dar* – dodaje nasz rozmówca. Generalnie na Podkarpaciu krwi nie brakuje. Gorzej jest w innych regionach, gdzie funkcjonują ośrodki kliniczne i instytuty naukowe, np. sąsiednia Małopolska jest w stanie „wchłonić” każdą ilość krwi. W sanockim szpitalu choć najpilniejsze potrzeby są zabezpieczone, niektóre zabiegi muszą poczekać. Dlatego pracownicy służby krwi gorąco zachęcają – krwiodawców i tych, którzy chcieliby nimi zostać – o oddawanie krwi. Może to zrobić osoba zdrowa w wieku 18-65 lat. Powinna zgłosić się do stacji krwiodawstwa z dokumentem tożsamości. Na miejscu wypełnia kwestionariusz i zostaje przebadana przez lekarza. Więcej informacji pod tel. 465-62-74 464-33-53. Czy prawdą jest, że Polacy sprzedają swoją krew za granicą? – *Nie mam żadnych informacji na ten temat, niemniej jest to całkowicie sprzeczne z ideą honorowego krwiodawstwa i wbrew stanowisku WHO, która traktuje oddawanie krwi jako działalność non profit. Być może chodzi o firmy zainteresowane pozyskaniem osocza. Ale jest to wówczas zwykła działalność komercyjna, nastawiona na zysk i produkcję* – zauważa Jan Tabisz. (z)

Pozostaną w pamięci

Panu Wiesławowi Pyrcakowi
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Banku Pekao S.A. Oddział w Sanoku

Panu Janowi Florko
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Siostry**
składają
Burmistrz i pracownicy Urzędu

Jak nad Soliną

Korzystając z upalnej pogody, tłumy dzieci i młodzieży aktywnie odpoczywają na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Choć basen czynny jest od 26 czerwca, sezon rozpoczął się dopiero w ubiegły weekend, kiedy do Polski zawitało wreszcie prawdziwe lato. – *Od kilku dni przychodzi do nas po kilkaset osób* – mówi bileterka Maria Adamska.

Na basenie spotkać można nie tylko sanoczan, ale również turystów spędzających w okolicy urlop. Od poniedziałku przyjeżdżają np. koloniści z Malborka, którzy mają swoją bazę w Bukowsku. – *Jest tu super!* – twierdzą zgodnym chórem pluskające się w wodzie dziewczęta. Systematycznie przychodzą również młode zawodniczki ze szkółki pływackiej. – *Naszym trenerem jest pan Czesław Babiarz. Jeździmy już na mistrzostwa Polski, a niedługo trzeciej klasy pojedą na obóz szkoleniowy. Na basen odkryty przychodzimy przez całe lato, nawet jak jest zimno* – stwierdzają **Anita Wyrzykowska** i **Sandra Wdowiak**,



JOLANTA ZIOBRO

którym towarzyszy grupa koleżanek. W pobliżu brodzika opalają się młode mamy, obserwując pluskające się pociechy. – *Czuję się jak nad Soliną; słońce, woda, zieleń. Wracam z dzieckiem na obiad do domu, a po południu przychodzimy raz jeszcze* – mówi z uśmiechem mama 3-letniego Kacperka.

W ubiegłym roku z basenu skorzystało w sumie 71 tys. osób, z czego 51 tys. z pływalni krytej, a 20 tys. z basenu odkrytego. Liczba ta z pewnością byłaby jeszcze większa, gdyby oba baseny mogły działać niezależnie od siebie. Niestety, w trakcie prowadzonego w latach 1998-2000 remontu pływalni, nie udało się (ze względów finansowych) wykonać drugiej stacji uzdatniania wody. W efekcie może funkcjonować tylko jeden basen – kryty albo odkryty. Latem, jeśli temperatura zewnętrzna jest niska lub pada deszcz, nie ma technicznych możliwości, aby na ten czas uruchomić krytą pływalnię. Wybudowanie drugiej stacji uzdatniania wody jest na razie nierealne. – *Obecnie naszym głównym celem jest modernizacja toru lodowego i budowa hali sportowej. Będzie to i tak ogromny wysiłek dla miasta. Więcej pieniędzy na zadania z zakresu sportu nie możemy już przeznaczyć* – stwierdza wiceburmistrz **Marian Kurasz**. W przyszłości gospodarze miasta będą jednak musieli pomyśleć o unowocześnieniu obiektu. W ośrodku turystycznym basen „na każdą pogodę” staje się powoli standardem. O budowie nowoczesnej pływalni myśli już niewielkie Lesko. Wielu sanoczan jeździ też do Ustrzyk, gdzie znajduje się bardzo atrakcyjny kompleks z basenem i zapleczem gastronomicznym. (z)

Razem

Dokończenie ze str. 1

Deklarację rozwijania partnerskiej współpracy goście z Reinheim i gospodarze podpiszą na zamku w sobotę, 24 bm., o godz. 10.00. W samo południe skwer przy ulicy Kościuszki zostanie uroczystie nazwany placem Partnerstwa Miast. Pierwszy dzień imprezy, już po południu (godz. 16.30), zakończy okazjonalny koncert w SDK.

W niedzielę, 25 bm., w kościele oo. franciszkanów uczestnicy jubileuszowych obchodów wysłuchają mszy świętej (początek godz. 10.30), zaś po południu rozpocznie się blok imprez kulturalno-artystycznych: pokazy rękodzieła, występy kapel ludowych, degustacja miejscowego jada. Za kwadrans szesnasta regionalna *Trójka* TVP rozpocznie transmisję z sanockich uroczystości, na które złożą się m.in. promocja książki **Elżbiety Dzikowskiej** *Groch i kapusta* oraz nowości wydawniczych Wydawnictwa *Libra*. Czas umilać będą występy kapeli ludowej, grupy wokalne i folkowej. Ten program telewizyjnie TVP 3 będą mogli oglądać na żywo. (cz)

Pobili na śmierć?

Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę (17/18 bm.) na trasie Nowy Łupków-Smolnik. Dwaj młodzi mężczyźni wspólnie zaatakowali na drodze 19-letniego **Pawła D.**, którego brutalnie pobili. Pozostawiony na drodze – w stanie nieprzytomnym – chłopak zmarł.

Ofiara doznała licznych obrażeń twarzy i głowy, w tym m.in. złamania nosa oraz rozbicia dolnej wargi z silnym krwawieniem zewnętrznym i wewnętrznym. Podjęte przez sanockich policjantów działania doprowadziły w ciągu trzech godzin do ustalenia i zatrzymania sprawców. Okazali się nimi, mieszkający w Nowym Łupkowie, bracia: 29-letni Arkadiusz F. oraz 24-letni Janusz F., którego tymczasowo aresztowano na trzy miesiące.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci 19-latką mogło być zadławienie się krwią, która dostała się do dróg oddechowych. Wyjaśnią to jednoznacznie specjalistyczne badania w Krakowie, dokąd przewieziono pobrane ze zwłok wycinki. /joko/

Basen czynny jest codziennie od 9.00 do 19.00. Ceny biletów: dzieci do lat 7 – 3 zł, dzieci starsze i młodzież – 5,50 zł, dorośli – 8 zł. Po godz. 15.00 ceny są odpowiednio niższe: 2 zł, 3,50 zł i 5 zł.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Z niezabezpieczonej budowy przy ul. Kolarskiego zniknęły 23 opakowania styropianu o wartości 1.000 złotych. Kradzieży dokonano między 20 czerwca a 12 lipca.

* Chwila nieuwagi wystarczyła, aby przebywającej na basenie MOSiR-u Ewelinie W. ze Strożów Małych skradziono (13 bm.) torebkę z dowodem osobistym i telefonem komórkowym *Motorola*. Straty oszacowano na 250 złotych.

* Ofiarą złodzieja padła także (14 bm.) mieszkanka Sanoka Krystyna P., której na bazarze przy ul. Lipińskiego nieznanymi sprawcami wyciągnięty z torebki portfel, zawierający 200 złotych i kartę bankomatową.

* Nieuwaga stała się również przyczyną kradzieży, do której doszło (14 bm.) na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej. Porządkująca grób **Pelagia P.** odłożyła na bok torebkę z dowodem osobistym i telefonem komórkowym (wartość 500 złotych), którą zainteresował się nieznanymi sprawcami. Torebkę z dowodem odnaleziono w pobliżu – telefonu w niej jednak już nie było.

* W jednym z bloków przy ul. Robotniczej znaleziono (15 bm.) zwłoki 83-letniej **Stefanii P.** Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych. Policję zawiadomiła mieszkająca w sąsiedztwie **Maria B.**, którą zaniepokoiła przedłużająca się nieobecność staruszki.

* Dzięki natychmiastowej reakcji policji ujęto (16 bm.) sprawcę kradzieży telefonu komórkowego *Sony Ericson* o wartości 500 złotych. Złodziej zabrał go odpoczywając na ławce przy ul. Białogórskiej **Katarzynie S.** Kiedy się oddalił, kobieta zorientowała się, że wraz z nim zniknął telefon i powiadomiła policję. Sprawcę zatrzymano w chwilę później na ul. Jana Pawła II.

Okazał się nim – znany policji – 30-letni **Grzegorz D.** z Sanoka. Aparat odzyskano. * Mniej szczęścia miała (16 bm.) **Alina B.**, pracownica apteki przy ul. Daszyńskiego. Pozostawiona przez nią chwilowo na ladzie portfel z kartą bankomatową i gotówką w kwocie 50 złotych padł łupem złodzieja, którego dotychczas nie udało się ustalić.

* Na 40 złotych wyceniono kilka egzemplarzy pism o treściach erotycznych, które skradziono w wyniku włamania (20 bm.) do kiosku **Ruch** przy ul. Rymanowskiej. Sprawca dostał się do środka wybijając szybę.

Gmina Besko

* W wyniku działań operacyjnych przeprowadzonych przez policjantów sanockiej KPP na terenie Beska ujawniono (19 bm.) trzy nielegalne uprawy maku należące do:

DYŻURY W RADZIE MIASTA

28 lipca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-16.00

29 lipca (czwartek)
dyżur pełni radny
Ryszard Lassota
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

29 lipca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

68-letniego **Edwarda Z.** (0,5 a ukryte w grochu), 62-letniej **Kazimiery S.** (0,5 a w burakach) oraz 70-letniej **Zofii S.** (4 a w burakach). Pola makowe zostały zniszczone a ich właściciele odpowiadać będą za naruszenie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za co grozi grzywna, a nawet kara ograniczenia lub pozbawienia wolności do dwóch lat.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Ogólnych potłuczeń doznał (16 bm.) 42-letni **Tadeusz T.** z Wujskiego, który podczas zjazdu rowerem z góry w Załużu przewrócił się. U niefortunnego rowerzysty stwierdzono 2,835 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

* Jazda na podwójnym gazie okazała się również feralna dla innego mieszkańca Załuża – 24-letniego **Tadeusza C.** Kierujący (17 bm.) fiatem 126 p mężczyzna na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą i doprowadził do przewrócenia się pojazdu. Kierowca, u którego alkomat wykazał 2,289 promila alkoholu, nie doznał obrażeń.

Zagórz

* Niefortunnie zakończyła się samochodowa przejażdżka (13 bm.) 18-letniego mieszkańca Zagorza **Dawida Ł.** Siedzący za kierownicą fiata 126 p młody człowiek nie opanował pojazdu na łuku drogi i uderzył w ogrodzenie jednej z posesji. I tu przyczyną kolizji okazał się alkohol – wydech kierowcy zawierał 1,323 promila.

Zarszyn

* W nocy z 18 na 19 lipca nieznanymi sprawcami ukradł – należący do **Wiesława Ś.** z Sanoka – żuka o wartości 700 złotych.

W minionym tygodniu za jazdę po pijanemu prawa jazdy stracili: w Zagórz – 23-letni **Maciej U.**, fiat 126 p (2,667 promila); w Woli Michowej – 46-letni **Zdzisław S.**, rower (2,268); w Bukowsku – 49-letni **Jan W.** z Nadolan, ciągnik (1,785); w Długim – 34-letni **Piotr K.**, rower (1,911) oraz 42-letni **Roman S.**, rower (1,113); na ul. Jana Pawła II – 27-letni **Tomasz K.**, rower (1,806); na ul. Krakowskiej – 28-letni **Marian J.** z Kostarowic, renault (0,756).

KOMUNIKAT

W związku z coraz częstszyymi przypadkami kradzieży, dokonywanych na cmentarzach sanockich, KPP w Sanoku apeluje do osób porządkujących groby o zachowanie szczególnej uwagi i niepozostawianie bez opieki torebek oraz innych rzeczy, mogących stać się łatwym łupem złodzieja.

Szkolili transportowców

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku zorganizowała (15-16 bm.) szkolenie dotyczące spraw związanych z transportem drogowym. Spotkało się ono z niemalym zainteresowaniem – wzięło w nim udział blisko 20 przedstawicieli firm związanych z branżą transportową.

Na pytania uczestników szkolenia wyczerpujących odpowiedzi udzielali przedstawiciele: Starostwa Powiatowego – **Marek Sobolewski** i **Zenon Stryjak**, policji – **Tadeusz Pająk** i Inspektoratu Transportu Drogowego – **Grzegorz Dyś**. Omówiono sprawy nurtujące transportowców, np. kwestię planowanej budowy ronda i związanych z tym utrudnień w ruchu drogowym, nowe oznakowania na Dąbrówce i wiele innych. Zwrócono również kierowcom uwagę na obecność fotoradaru rejestrującego pojazdy przy wjeździe do Rzeszowa. Często nieestety są to pojazdy na sanockich numerach rejestracyjnych, a uśmiechnięte twarze beztroskich kierowców są bardzo wyraźnie widoczne na zdjęciach. Zachwytu



Mimo wejścia do Unii drogi, nie tylko lokalne, bardziej przypominają trakty komunikacyjne Trzeciego Świata niż starej dobrej Europy.

nie wzbudziła nowa punktacja za naruszenie przepisów ruchu drogowego i planowany zakres remontów dróg powiatowych.

W Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej przeprowadzono (12-14 bm.) pierwszy etap rekrutacji na nadchodzący rok akademicki. O 475 miejsc na studiach dziennych ubiegło się 504 kandydatów, z których przyjęto 391. Największym zainteresowaniem cieszyła się kultura krajów karpaccich, mechanika i budowa maszyn oraz pielęgniarstwo, mniejsze wzięcie miały filologie i edukacja muzyczna, na które we wrześniu zostanie przeprowadzony dodatkowy nabór.

W tym roku przy rekrutacji o raz pierwszy przyjęliśmy zasadę konkursu świadectw. Dotyczyło to sześciu specjalności: filologii, kultury krajów karpaccich oraz mechaniki i budowy maszyn. O przyjęciu na edukację plastyczną i muzyczną decydowała rozmowa kwalifikacyjna z wiedzy o kulturze oraz sprawdzian umiejętności praktycznych, na kierunek pielęgniarstwa – egzamin ustny. Poziom był dość zróżnicowany, na specjalnościach zapełnionych dobrymi, podobnie jak na rusycystyce, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Słabiej zaprezentowali się kandydaci polonistyki oraz filologii słowackiej i ukraińskiej, gdzie było najmniej chętnych, co siłą rzeczy przełożyło się również na poziom. Mamy nadzieję, że ciekawsi pojawią się we wrześniu, kiedy ci, którzy nie dostali się na wymarzone uczelnie, będą szukać swej szansy u nas – powiedział dr Tomasz Chomiszczak, prorektor ds. dydaktyki, a zarazem przewodniczący uczelnianej komisji rekrutacyjnej.

Postawili na PWSZ

Z 9 kierunków i specjalności oferowanych przez PWSZ w ramach studiów dziennych najbardziej oblegana była kultura krajów karpaccich, gdzie o 70 miejsc ubiegło się 117 kandydatów, z których ostatecznie przyjęto 99. Identyfikacja liczba chętnych złożyła podania na mechanikę i budowę maszyn (90 miejsc) – od październiką naukę rozpocznie tu 92 studentów. Sporym zainteresowaniem cieszyły się także pielęgniarstwo (60 miejsc, 88 kandydatów, 66 przyjętych) oraz edukacja plastyczna (30 miejsc, 43 kandydatów, 30 przyjętych). Na wszystkich wymienionych kierunkach i specjalnościach nabór został zakończony. Zainteresowani muszą do końca lipca potwierdzić zamiar studiowania w PWSZ.

Warto podkreślić, że większość kandydatów obrała PWSZ jako pierwszą, a często i jedyłą – uczelnię, co gwarantuje, że owi kandydaci staną się nie tylko z całą pewnością studentami Kolegium Sanockiego, ale będą studentami z wyboru i przekonania, którzy nie znaleźli się u nas przypadkiem – stwierdziła prof. nadzw. dr hab. Halina Mieczkowska, rektor PWSZ w Sanoku.

Mniej chętnych miały specjalności filologiczne i edukacja muzyczna. O 60 miejsc na języku polskim ubiegło się 61 osób, ale przez sito kwalifikacyjne przeszło tylko 37. Znaczenie wyższy poziom zaprezentowali kandydaci zainteresowani językiem i kulturą rosyjską (45 miejsc) – z 35 ubiegających się o przyjęcie indeksy otrzyma 33. Tyle samo miejsc przewidziano na języku i kulturze ukraińskiej oraz języku i kulturze słowackiej, gdzie również nie udało się przeprowadzić pełnego naboru. Pierwszą specjalnością było zainteresowanych zaledwie 13 osób (przyjęto 10) a drugą 9 (przyjęto 7). Limitu (30 miejsc) nie wypełniła także edukacja muzyczna – egzamin przeszło pomyślnie 17 z 21 kandydatów. Na wszystkich wymienionych specjalnościach przeprowadzony zostanie dodatkowy nabór w dniach

14-15 września. Mogą w nim wziąć udział również ci, którzy nie zdołali zdobyć indeksu przy pierwszym podejściu.

Poza nauką w systemie dziennym Sanockie Kolegium oferuje również studia zaoczne na wybranych specjalnościach (łącznie 190 miejsc). W pierwszym etapie rekrutacji z możliwości tej zdecydowało się skorzystać 110 osób, które zostały przyjęte. Wolne miejsca pozostały jeszcze na: języku polskim (45), kulturze krajów karpaccich (31) oraz mechanice i budowie maszyn (4).

W ofercie dostępne:
- Nawigator Mapa Polski
- Nawigator Mapa Europy
- Nawigator Professional + z odbiornikiem GPS
- Odbiorniki GPS

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Jaki jest stan budynków komunalnych? Patrząc z perspektywy deptaka, można by pomyśleć, że niezły: kolorowe elewacje, nowe witryny sklepowe. Czar pryska, gdy wejdziesz się na klatkę schodową: brud, smród, łuszcząca się farba. Po rozmowie z lokatorami, którzy pokazują rozsypujące się ze starości okna, pozbawione wentylacji piwnice czy grożące zawaleniem balkony, wydaje się, że zasoby miejskie dotknęła prawdziwa degrengolada. Czy powodem jest brak pieniędzy na remonty, bieda lokatorów, czy niewłaściwe zarządzanie, a może wszystko naraz? Czy w perspektywie dwudziestu-trzydziestu lat zasobom tym grozi zagłada?

Komunalne coraz gorsze

Redakcja przyjmuje coraz więcej zgłoszeń od mieszkańców, którzy narzekają na fatalny stan budynków i bierność administratora. Problemem są zgrzybione ściany, uszkodzone drzwi, spróchniała stolarka, powybijane szyby, itd. Nie zawsze jest to wina lokatorów, np. w budynku przy ul. Piłsudskiego 1 – gdzie doszło do nieporozumień w związku z zainstalowaniem klamki zatraskowej w drzwiach wejściowych – wszyscy zgodnie punktowali zarządę i służby miejskie odpowiedzialne za przebudowę deptaka. – W związku z podniesieniem poziomu ulicy „fachowcy” zamurowali piwniczne okienka, a przewód wentylacyjny z piwnicy wypuścili na... klatkę schodową (!). I tak to zostawili – oburza się starsza pani, narzekając na odór, który potęguje się na najwyższych kondygnacjach. Inna mieszkanka zastanawia się, czy przy okazji rozkopania ulicy została wykonana izolacja i odwodnienie budynku? – Mam wrażenie, że po prostu brakuje kogoś, kto popatrzyłby na wszystko tak po gospodarstwu – zauważa. Kobieta twierdzi, że klatka schodowa w kamienicy nie była malowana od dwudziestu lat.

Wiceburmistrz Stanisław Czernek potwierdza, że stan zasobów komunalnych jest zły. Zgodnie z przyjętą w poprzednich kadencjach polityką, miasto sprzedało ponad 500 mieszkań z 1500 będących jego własnością. – Na pierwszy ogień poszły budynki najnowsze, a więc w najlepszym stanie. Pozostały najstarsze, często przedwo-

jenne, wymagające największych nakładów. Obecnie jest 848 mieszkań komunalnych i 59 socjalnych. Utrzymaniem i eksploatacją zasobów zajmuje się SPGM, który „żyje” z administrowania nimi i innych świadczonych usług. Natomiast wydatki na inwestycje i remonty pochodzą z budżetu miasta. W tym roku na różne elementy gospodarki mieszkaniowej przeznaczono ponad 1,2 mln zł, z czego na remonty i modernizacje (także te wykonywane w ramach wspólnot mieszkaniowych) 735 tys. zł. Pieniędzy jest, rzecz jasna, o wiele za mało. Aby utrzymać budynki w dobrej kondycji, lokatorzy musieliby płacić po ok. 6 zł za m², a nie średnio po 2,9 zł. Trzeba też wziąć pod uwagę, że ok. 30 proc. ludzi zalega z opłatami – przykładowo wpływy za pierwsze półrocze 2004 r. powinny wynosić 608 tys. zł, a faktycznie są one niższe o 197 tys. zł. – Według mojej oceny, aby zasoby komunalne nie „rozsywały się”, powinno przeznaczać się na nie trzy razy więcej pieniędzy z budżetu miejskiego – twierdzi wiceburmistrz. Na pewno trzeba na nowo przemyśleć całą politykę mieszkaniową. Konieczne wydaje się np. różnicowanie bonifikat przy sprzedaży lokali komunalnych. Część wpływów z lokali użytkowych powinna być przekazywana na remonty budynków – tak robi każdy rozsądny gospodarz. Analizy wymaga na pewno działalność SPGM. Warto się np. zastanowić, czy liczba zatrudnionych osób (66) jest adekwatna do poziomu świadczonych usług? (jz)

BP PARTNER
- wczasy zagraniczne i krajowe
- bilety lotnicze oraz autokarowe
- obozy młodzieżowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY
www.partnertravel.pl
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Last Minute
Turcja - Hotel 3***
już od 1299 za tydzień
PARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY
www.partnertravel.pl
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

Kolejny sukces WSIZ – 2 miejsce w ogólnopolskim rankingu tygodnika WPROST, wśród niepaństwowych uczelni w Polsce! Jako jedyna uczelnia z Podkarpacia zostaliśmy też zaliczeni do grupy uczelni o klasie międzynarodowej.

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INFORMATYKA
- TELEINFORMATYKA
- TURYSTYKA I REKREACJA

- pierwsza w Polsce Szkoła Liderów
- prymusi, którzy na świadectwie maturalnym mieli oceny 5 lub 6 z przedmiotów branych pod uwagę przy rekrutacji, oszczędzają 400 zł
- system bezpłatnych miejsc – już od I semestru studiów
- co roku około 1000 stypendiów naukowych i socjalnych
- międzynarodowe certyfikaty informatyczne i językowe
- pakiet europejski
- praca, staże i praktyki w UE – zarobisz na swoje studia! 1300 ofert pracy za granicą od początku roku

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE ■ STUDIA LICENCJACKIE
STUDIA INŻYNIERSKIE ■ UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
SANOK
I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, tel./fax (0 13) 463 25 07

RZESZÓW
ul. Sucharskiego 2, pokój A53
tel. (0 17) 866 11 88 lub 99, fax (0 17) 866 12 29, e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

www.wsiz.rzeszow.pl

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/
W okresie wakacji biblioteka czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-17.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia w miesiącu lipcu i sierpniu: pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
Zwiedzanie: wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK
23 i 25 VII, godz. 18.00 – „Powrót”, prod. Rosja, od 15 lat.

23-25 VII, godz. 20.00 – „Hidalgo – ocean ognia”, prod. USA, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Od 1 lipca do 31 sierpnia dyżury w fundacji pełnione będą we wtorki, środy, czwartki od godz. 10.00 do 14.00. We wtorki przyjmuje psychoterapeuta i kontynuowane będą grupy wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy – od 14.00 do 19.00.

Nocne dyżury aptek

23-26 VII – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

26 VII – 2 VIII – apteka prywatna s.c. M.P. Szul, ul. Jagiellońska 68.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

W okresie wakacji Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii PPP w Sanoku pełni dyżury: pon. 16.00-18.00, sob. 10.00-12.00.

Punkt Informacyjny-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeuta dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

• 2 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęcak.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

24-25 VII, godz. 18.00 – „Nigdy w życiu”, prod. Polska, od 15 lat.

emapa® Mapy cyfrowe SYSTEMY NAVIGACJI GPS

- 515 miast Polski
- dokładna mapa Europy
- współpraca z odbiornikiem GPS

W ofercie dostępne:
- Nawigator Mapa Polski
- Nawigator Mapa Europy
- Nawigator Professional + z odbiornikiem GPS
- Odbiorniki GPS

Rusź w trasę z Nawigatorem EMAPA!
Więcej na: www.interq.pl

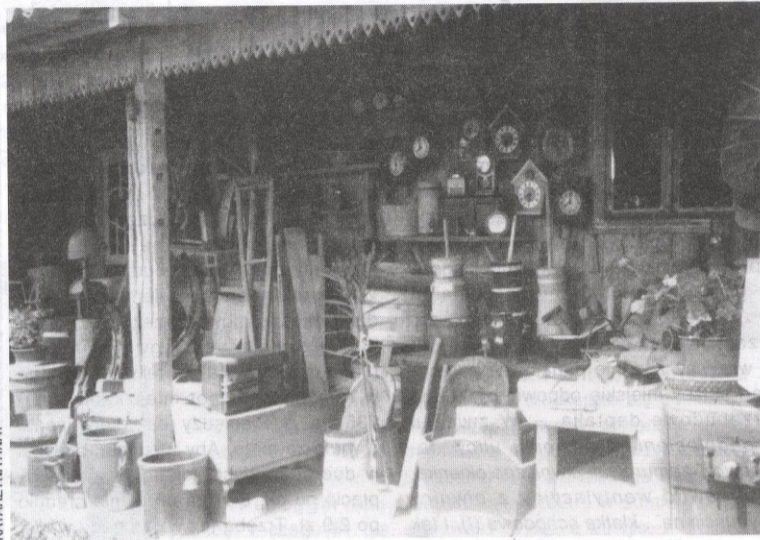
INTERQ S.C. tel: (13) 46 43 953
SANOK, Jagiellońska 58 fax (13) 46 44 701

O zbiorach pana Tomasza wiedzą już mieszkańcy Grabownicy i Humnisk, niektóre sprzęty wypożycza na swe koncerty kapela „Graboszczanie”, a ostatnio podwórko państwa Kędrów odwiedzili nawet turyści z Krakowa. – *To zbieranie zaczęło się jakieś półtora roku temu, kiedy mój kolega rozwałił stary dom. Poprosiłem wtedy, żeby dał mi kilka sprzętów, które są mu niepotrzebne i tak to się zaczęło. Przyznoszę do domu wszystko, co uda mi się zdobyć. Ludzie wyrzucają stare sprzęty, a ja je zbieram. Teraz prawie co niedzielę ktoś przychodzi do nas, żeby pooglądać i zrobić zdjęcie – cieszy się Tomasz Kędra. Jak sam mówi, planuje postawić w ogrodzie wiatę i tam układać gromadzone sprzęty, bo pod ścianą domu powoli zaczyna brakować miejsca. Niewielu mieszkańców wsi ma jeszcze w domu takie przedmioty, dlatego właściciel mini skansenu chciałby zgromadzić jak najwięcej śladów minionej epoki. – Będę zbierać eksponaty na tyle, na ile wystarczy mi miejsca w ogrodzie – podsumowuje.*

(kaha)

→

Pod domem państwa Kędrów powoli zaczyna brakować miejsca.



KATARZYNA HINAT

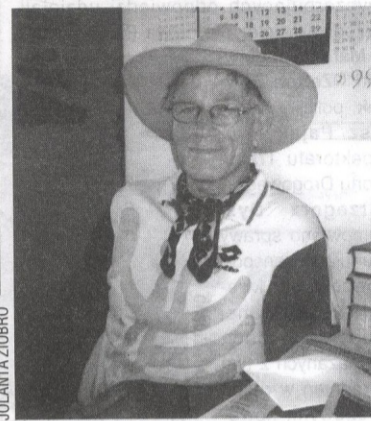
Mini skansen w Grabownicy

Ponad 300 eksponatów zgromadził na swoim podwórku i w ogrodzie Tomasz Kędra z Grabownicy. Stare zegary, cebrzyki, maśniczki, niecki, kijanki, garnce, becзки do kapusty, kołyska, moździerz, krosno, chomąto, siewczkarnia i inne sprzęty ludowe utworzyły już na jego podwórku mini skansen. Coraz więcej zainteresowanych przychodzi, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie przy starym wozie czy drewnianych saniach.

W Ruderze... 10-lecie galerii

Miłośnicy muzyki rockowej powinni odwiedzić dziś (23 bm.) Klub Rudera, gdzie o godz. 20.30 wystąpi zespół *Pizza Łomot*. Grupa istnieje od 1996 roku. Prezentuje bardzo charakterystyczne, surowo brzmiące i ciekawie zaaranżowane kompozycje z odrobiną tradycyjnej szkoły, których inspirację stanowią dokonania AC/DC, Queen, The Doors, Van Halen, Led Zeppelin i Ozzy Osbourne. Zespół koncertuje na terenie całej Polski (m.in. występy na Festiwalu FAMA oraz Przystanku Woodstock-Zary), w swoim dorobku posiada kilka nagród i wyróżnień (m.in. I nagroda podczas Rockowiska Kraśnik '01 oraz Malborskiego Przeglądu Muzycznego – Malbork '03). Formację tworzą: **Marek Gradziuk** (wokalista, basista, kompozytor i autor tekstów), **Paweł Dąbrowski** (gitarzysta, wokalista, kompozytor), **Paweł Ziarkiewicz** (perkusista, kompozytor).

Bogusław Iwanowski (na zdjęciu), właściciel Galerii Plenerowej „Quo Vadis” w Tyrawie Wołoskiej, zaprasza w niedzielę 25 lipca na imprezę z okazji dziesiątej rocznicy otwarcia galerii. Początek – o godz. 15.00 w Parku „Lipy”. Czas umilać będzie zespół „Zagórzanie”.



JOLANTA ZIOBRO

– *Jest to jedyna tego rodzaju galeria na Podkarpaciu. Można w niej obejrzyć prace mojego autorstwa. Najwyższa rzeźba ma 5 m wysokości, a pozostałe 2,5-3 m – opowiada artysta, mówiący z charakterystycznym, wschodnim akcentem. – Pochodzę z Buga, a do Polski przyjechałem w 1959 r. jako repatriant – wyjaśnia z uśmiechem. Przez 27 lat mieszkał w Szczecinie. Później przyjechał do Tyrawy. – Myślałem o Mazurach, ale ostatecznie zdecydowałem się na Bieszczady. Jest tu wspaniałe powietrze – nie chorowałem już od osiemnastu lat – a także cisza, spokój, piękne krajobrazy i dużo drewna. Prócz rzeźb wolnostojących Bogusław Iwanowski ma w swoim dorobku także kilka kolekcji tematycznych: „Dzieje papieża”, „Dzieje Sybiraków”, „Dzieje Piłsudskiego” i „Poczet królów”. Rzeźbił przeważnie w drewnie lipowym, choć używa czasem tak rzadkich materiałów jak czarny dąb, z którego wykonał cykl poświęcony papieżowi. (2)*

...i w Klubie Pani K.

Sporą atrakcją dla miłośników mocniejszego uderzenia będzie również występ **Jacka Lachowicza** – członka zespołu *Ścianka*, znanego już sanockiej publiczności. Muzyk wydał w tym roku solową płytę, którą będzie promował podczas koncertu. W swoim dorobku posiada również *Fryderyka*, otrzymanego niedawno za udział w programie *Leny Valentino*. Spotkanie z Jackiem Lachowiczem i jego muzyką odbędzie się 31 lipca o godz. 20.00 w Klubie Pani K. Cena biletu wynosi 10 złotych.

/k/

Wciąż tu wracają

Czy to świadomość coraz szybciej upływającego czasu, czy może tęsknota za tym co minęło, stały się przyczyną ponownego spotkania absolwentów Gimnazjum Przemysłowego Sanockiej Fabryki Wagonów, nie wiadomo. Najważniejsze, że wciąż czują się ze sobą związani i odnajdują wspólny język, choć minęło już 52 lata, odkąd skończyli naukę i rozpięchli się po świecie. Byli drugim rocznikiem maturzystów, którzy opuścili założoną w 1946 r. szkołę.



ARCHIWUM DOMOWE ADAMA BASZAKA

Pamiątkowe zdjęcie przed świątynią parafialną na Posadzie. Wśród uczestników Marian Kuzicki (w pierwszym rzędzie), obecny dyrektor ZS nr 2, który w tym samym dniu obchodził ze swoim rocznikiem 25-lecie matury.

Spadkobiercą tradycji dawnego gimnazjum przemysłowego jest dzisiejszy Zespół Szkół nr 2, czyli tradycyjny „mechanik”. Dlatego też spotkanie jubileuszowe odbyło się w murach tej szkoły. Na zjazd stawili się 19 kolegów, w tym 12

z małżonkami. Przyjechali z różnych stron Polski, często z miast, do których kilkadziesiąt lat temu dostali nakazy pracy. Najdłuższą podróż odbył **Kazimierz Niemczyk**, niegdyś czołowy sportowiec klubu „Stal” – piłkarz, lekkoatleta i nar-

ciar – który w 1965 r. wyemigrował do USA. Z Niemiec przyjechał **Tadeusz Zima**. – *Jest chyba coś szczególnego w naszej społeczności, że po raz kolejny się spotykamy. Może to zauroczenie pięknem Sanoka, a może silna młodzieńcza przyjaźń? – zastanawiał się Adam Baszak, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu. – Im bardziej odlegli jesteśmy od słonecznych dni naszej młodości, tym droższe są wspólnie przeżyte chwile i tym bardziej chcemy ten najdroższy i najpiękniejszy czas zatrzymać – mówił. Toteż nic dziwnego, że w rozmowach najczęściej miejsca zajęły wspomnienia. Nie przeszkadzało im, że uczą się w spartańskich warunkach, najpierw w zniszczonym budynku fabrycznej kantyny, a później „starej gminy” (budowę gmachu przy ul. Stróżowskiej rozpoczęto w 1951 r.) i że chodzą do szkoły bosą. Jak ktoś nie miał płaszczka, matka szyła okrycie ze starego munduru albo koca. Ubrania mieli przeważnie z unry albo demobilu. Każdy próbował sobie jakoś radzić.*

Prócz spotkania w szkole, w programie zjazdu znalazła się msza św. w kościele na Posadzie – w której uczestniczyli również absolwenci z 1979 r. obchodzący 25-lecie matury – zwiedzanie Muzeum Historycznego i wieczorek taneczny. Przy wspaniałej muzyce w wykonaniu Michała Lorenca bawiono się do późnych godzin nocnych. Warto dodać, że było to już piąte spotkanie maturzystów z rocznika 1952. Przygotowali je jak zawsze koledzy z Sanoka: **Adam Baszak, Zbigniew Bar, Alojzy Drwięga, Tadeusz Dżugan, Kazimierz Hydzik.** (2)

żej. Wszyscy wierzą, iż rozwijająca się współpraca międzynarodowa pozwoli im znaleźć pracę na styku obu krajów, kultur i języków, niezależnie w Polsce czy na Słowacji.

– *Wszyscy słowaccy studenci, którzy studiowali w PWSZ skorzystali z możliwości, jaką stworzył dla nich Uniwersytet Jagielloński – już w październiku rozpoczyna tam zaoczne studia uzupełniające na filologii słowackiej. Dla tych, którzy zdecydowali się także kończyć w Sanoku polonistykę, będzie to drugi, równoległy kierunek. Cieszę się, że nie tylko Polacy, ale także oni staną się pierwszymi łącznikami między Krakowem i Sanokiem. – mówi rektor PWSZ w Sanoku, prof. dr hab. Halina Mieczkowska, dla której jest to również osobisty sukces, jako że w Krakowie związana jest właśnie z katedrą słowackistyki.*

Zarówno pani rektor, jak i **prof. Ján Sabol** z Uniwersytetu Preszowskiego, którzy w ubiegłym roku podpisywali umowę o współpracy między obu uczelniami wierzą, że rozwijająca się współpraca pozwoli już niedługo tak skonstruować programy nauczania, aby na bazie nowego europejskiego systemu punktowego ułatwić sanockim absolwentom języka i kultury słowackiej kontynuację studiów w Preszowie. Dziś wymagałoby to cofnięcia się do drugiego rocznika. **Grzegorz Demel**

Kolegium Sanockie zamknęło już pierwszy etap swego istnienia, pierwszy pełny cykl trzyletnich zawodowych studiów, co oznacza, iż od października na akademickich uczelniach pojawią się pierwsi licencjaci z dyplomami Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Uczelnia, której naukowe, humanistyczne zainteresowania obejmują problematykę wszystkich krajów Euroregionu Karpackiego przyjmuje corocznie co najmniej kilku zagranicznych maturzystów, legitymujących się paszportami słowackimi, ukraińskimi i białoruskimi.

Dyplom na eksport

Wśród absolwentów PWSZ znalazło się pięcioro Słowaków, którzy są jak dotąd najliczniejszą zagraniczną grupą. Jak sami twierdzą, czuli się tu dobrze, mieli szansę zrealizować swe ambicje i dążenia, znaleźli mnóstwo prawdziwych przyjaciół, słowem nie żałują swego wyboru. Z jednej strony mieli okazję posmakować egzotycznej, zagranicznej przygody, z drugiej zaś przygraniczny Sanok dał im poczucie bliskości domu. Wszyscy wybrali specjalność „język i kultura słowacka”.

– *Zawsze chciałam spróbować czegoś nowego, mniej znanego i oczywistego niż studia w moim wojewódzkim mieście, Preszowie – mówi Lenka Krajáková.*

Spśród pięciorga słowackich absolwentów jedynie dwoje żegna się z sanocką uczelnią. Z licencjackim dyplomem w kieszeni odchodzą **Lucia Labiková**

i **Jana Rabajdová**. Jeszcze rok zostaną tu **Lenka Krajáková, Henrietta Piškani-nová** i **Jakub Zapoteka**, którzy po pierwszym roku rozpoczęli studia także na filologii polskiej.

– *Może słowacka obywatelka studiująca w Polsce słowackistykę wygląda dziwnie. Ja sama wiele razy się z siebie śmiałam, ale dla mnie, jak i dla moich słowackich przyjaciół był to jedynie wstęp, forma aklimatyzacji, dzięki której mogliśmy się dobrze przygotować do drugiego kierunku studiów – polonistyki – kontynuuje Lenka.*

Ten wybór, połączenie dwóch specjalności, otwiera przed nimi szerokie możliwości. W Polsce będą słowackimi native-speakerami, którzy doskonale znają polski, na Słowacji Słowakami, którzy filologię polską, obecną także na tamtejszych uczelniach, ukończyli w Polsce, co bezsprzecznie punktowane jest najwy-

V Festiwal Piosenki Shantowej Cypel 2004
30 lipca - 1 sierpnia
Baza Centralna WOPR w Polańczyku

Cypel 2004

30 lipca
18:00 Mikrofon dla wszystkich
19:00 Koncerty Gwiazd: Hambawenah, Pod Masztem, Atlantyda

31 lipca
10:00 Shanty dla dzieci z PZU Życie S.A.
12:00 Regaty Maszyn Pseudopływających z Komandorem Rzeszów
14:00 Turniej Piracki - eliminacje
18:00 Wybory Miss Prozerpina 2004 z Ziają
19:00 Koncerty Gwiazd: Klang, Yank Shippers, Orkiestra Samanta, oraz Orkiestra Dni Naszych z Rafinerią Jasło S.A.

1 sierpnia
12:00 Loty Maszyn Pseudolatających
14:00 Turniej Piracki - eliminacje

Radio Rzeszów, HERMINA, RAFINERIA JASŁO S.A., ŚNIEŻKA

pożyczka pakiet 24 w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%.

realizacja w 24 godziny!

Karta Visa Electron z linią pożyczkową do 2 000 PLN GRATIS!

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91
www.skokstefczyk.pl
infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Liceum lat siedemdziesiątych (V)

I Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Sanoku prowadziło wiele kółek przedmiotowych, które rozwijały wiedzę i zainteresowania uczniowskie. Poszczególne kółka były otoczone opieką pedagogiczną następujących nauczycieli: polonistyczne – Halina Drwięga, Kazimiera Cęgiel, języka rosyjskiego – Anna Jahn, języka francuskiego – Irena Gubińska – Śnieżek, języka angielskiego – Ryszard Zimny, matematyczne I – Irena Olbert, II – Kazimiera Kopera, III – Krystyna Wojtas, fizyczne – Tadeusz Godula, Wanda Węgrzyn, geograficzne – Ryszard Sadowski, Roman Brodzicki, biologiczne – Anna Burczyk, Elżbieta Zmarz, chemiczne – Maria Starakiewicz, techniczne – Edward Gliwa, Tadeusz Sieradzki, artystyczne – Stefan Olbert. Zajęcia dodatkowe przygotowywały uczniowie do eliminacji olimpiad przedmiotowych. W ciągu dekady 1970-1980 I LO szczyliło się osiągnięciami wielu uczniów: w roku szkolnym 1972/1973 finalistką etapu centralnego z biologii została Danuta Wierzbicka. Ponadto Liceum zdobyło w etapie okręgowym III miejsce z języka polskiego (brak danych personalnych w protokołach Rady Pedagogicznej), rok szkolny 1974/1975 – finaliści etapu centralnego z geografii: Waldemar Wójcik i Marek Hartman, z wiedzy technicznej: Paweł Turkowski. Rok szkolny 1975/1976 – etap okręgowy z biologii: Tomasz Stępowski i Danuta Szczęsna, etap centralny z fizyki: Paweł Turkowski. Rok szkolny 1976/1977 – laureaci etapu centralnego z historii: Stefan Bielański, z artystycznej Jerzy Strachocki (VIII miejsce), etap okręgowy z języka rosyjskiego: Elżbieta Nabywaniec (III miejsce), z języka polskiego: Mirosław Lipowski (V miejsce). Rok szkolny 1978/1979 – etap centralny olimpiady artystycznej: Maciej Harna (I miejsce), Elżbieta Chmyś (IV miejsce), etap okręgowy – Lucyna Wójcicka (III miejsce), I Wojewódzki Konkurs Języka Francuskiego – Iwona Barszczewska (VI miejsce).

Ponadto młodzież rozwijała pasję i zainteresowania w Kole Młodych Racionalistów prowadzonym przez Kazimierę Drodz, a następnie Czesławą Skrobałą, w kole recytatorskim Danuty Czerwik, fotograficznym Jerzego Stefańskiego. W protokołach RP z 30.05.1979 zachowały się informacje dotyczące pracy koła filatelistycznego pod opieką Barbary Hadam: „Koło zorganizowało akademię międzyszkolną z okazji „Dnia znaczków”, wystawę filatelistyczną z okazji 60. rocznicy Odzyskania Niepodległości oraz brało udział w olimpiadzie filatelistycznej „Maraton '79”. Podobną aktywność wykazywało Koło Miłośników Teatru prowadzone przez Halinę Drwięgę: „W ramach spotkań odbywały się dyskusje nad spektaklami, walejami ideowymi, moralnymi i artystycznymi widowisk, dokonywano oceny pracy aktorskiej, reżyserii. Młodzież omawiała sylwetki wybitnych aktorów i reżyserów, specyfikę teatru telewizyjnego”. Szczególne funkcje animacyjne w dziedzinie sztuki spełniało Koło Miłośników Muzyki pod kierunkiem Stefana Olberta. Zajęcia z teorii muzyki uzupełniały wiedzę, a organizowane koncerty były prawdziwą ucztą melomana. Elżbieta Kocytowska – matura 1979 – opowiada: „Prof. Olbert wdrażał nas do słuchania, uczestniczenia w odbiorze muzyki przez to, że organizował wspaniałe koncerty w Muzeum Budownictwa Ludowego, w piwnicach gmachu Zajazdu przy ulicy Zamkowej. Artysty przyjeżdżali z Krakowa, wysokiej klasy, głośne nazwiska. Spotkania były kameralne, przeważnie z udziałem młodzieży szkolnej, w scenarii stylowych rekwizytów (lichtarze pożyczaliśmy z kościoła) płynęła muzyka zupełnie inna, odmienna, ale jakże ujmująca”. Charakter owej muzyki podkreśla Maciej Harna – matura 1979: „To były piękne spotkania z muzyką dawną, muzyką lutniową, to były koncerty z klimatem. Antoni Pilch, lutniasta z Krakowa, znajomy prof. Olberta wielokrotnie przyjeżdżał do Sanoka. Osobowość artysty odznaczała się charyzmatem, pamiętam z jakim pietyzmem podchodził do starych renesansowych zapisów nutowych – oczywiście było w tym dużo aktorstwa, ale my jako młodzież „kupili-

śmy to”. Przyjeżdżali również madrygaliści krakowscy, którzy prezentowali utwory renesansowe”.

Na terenie Liceum działały także organizacje młodzieżowe: ZMS pod opieką Tadeusza Sieradzkiego i Stanisława Olberta. Zapis protokołów RP z 10.12.1971 informuje: „Szkolne koło liczy 273 członków zrępowanych w 12 kołach. Jedną z form pracy ZMS są zebrania ogólne oraz czyny społeczne. ZMS-owcy przepracowali dotychczas 335 roboczogodzin o łącznej wartości 1675 zł. Młodzież zrzeszona w ZMS-ie jest w trakcie realizacji zadania: *Młodzież naszego Liceum na odbudowę zamku warszawskiego*. Powstał międzyszkolny

były wspólne wyjścia do kina, zorganizowano zjazd – zjazd „Wiem wszystko o filmie radzieckim”, członkowie koła brali udział w konkursie recytatorskim poezji polskiej i radzieckiej”. PCK pod opieką Kazimierę Koperę, a następnie Krystynę Wojtas organizowało pogadanki n/t higieny osobistej, zdrowego odżywiania, udzielania pierwszej pomocy. Członkowie drużyn sanitarnych uczestniczyli w ćwiczeniach i zawodach (III miejsce w okręgu w roku szkolnym 1977/1978). Ponadto sekcja PCK realizowała hasło „Czerwony Krzyż Przyjacielem Dziecka” poprzez akcję „szklanka mleka” oraz „podarunek pod choinkę”. OHP prowadzone przez Adama Polityńskiego i Janusza Kaszyc-



Letni obóz w Tatrach 1976 r. Grupa sanoczan na Czerwonych Wierchach, które mimo lipca, pokrywały płyty śniegu.

klub ZMS przy PDK, którego celem było zorganizowanie i zapewnienie kulturalnej rozrywki młodzieży”. Organizacja prowadziła „Trybunę Uczniowską” oraz zawody sportowe o puchar ZMS. O ciekawej imprezie rekreacyjnej wspomina Grzegorz Rysz – matura 1972: „W ramach organizacji ZMS-owskiej został zorganizowany mecz piłkarski nauczyciele kontra uczniowie. Nauczyciele pochodzili z różnych szkół, np. pamiętam Jana Łuczyńskiego – nauczyciela historii z II LO, który był świetnym bramkarzem. W meście były porozwieszane plakaty informujące, że mecz będzie rozegrany na stadionie przy ulicy Stróżowskiej, impreza cieszyła się dużą popularnością, na trybunach zasiadło ok. 2 tysięcy widzów! Graliśmy całkiem serio, tzn. nie mieliśmy nadmiernego respektu przed nauczycielami i oni też nie zachowywali się jak wychowawcy młodzieży, po prostu wszyscy byliśmy tam sportowcami”.

ZHP (HSPS) prowadzone kolejno przez Wandę Węgrzyn, Barbarę Hadam, Marię Starakiewicz i Władysława Rysz organizowało rajdy, biwaki, obozowiska, prace użyteczne – społeczne na rzecz szkoły, kursy instruktorskie, zbiórki surowców wtórnych, z których kwoty pieniężne były przekazywane na różne cele np. fundusz Centrum Zdrowia Dziecka. Ponadto harcerze przygotowywali uroczystości szkolne z okazji rocznic historycznych i wystawy tematyczne. LOK kierowany przez Stanisława Olberta, a następnie Wacława Drwięgę, Mariana Leszczyńskiego i Janusza Kaszycyckiego prowadził działania w zakresie popularyzacji wiedzy militarystycznej, spotkania z przedstawicielami LWP, WOP, konkursy wiedzy marynistycznej, konkursy sprawnościowe (np. „sprawni jak żołnierze”), kursy samochodowe i motocyklowe. LOP prowadzony przez Elżbietę Zmarz i Annę Burczyk dbał o stan ukwiecenia szkoły, terenów przyszkolnych, prowadził pielęgnację ogródka przyrodniczego. SKO pod opieką Dominika Puźoń organizowało pogadanki o oszczędności, konkurs „sztafeta oszczędnych”. TPPR kierowany kolejno przez Annę Jahn, Jadwigę Kapinos i Bogumiłę Krzywdzik popularyzował historię, kulturę ZSRR organizując okolicznościowe gazetki, wystawy. Zapis protokołów RP z 26.06.1978 informuje: „Szkolne koło TPPR przygotowało apele z okazji 60. rocznicy Rewolucji Październikowej, Dnia Zwycięstwa, Dnia Kosmonautyki, prowadzono korespondencje z zaprzyjaźnionymi szkołami w ZSRR. Podczas Dni Filmu Radzieckiego organizowane

były pośredniczyło w organizacji miejsc pracy uczniowskiej, z której pieniądze zasilały fundusz wycieczkowy. Dużą aktywność wykazywał PTTK kierowany przez Romana Brodzickiego (koło nr 15, a od 1977 Szkolne Koło Turystyczne „Połoniny”). Koło organizowało projekcje filmów o tematyce krajoznawczej i turystycznej, wycieczki plenerowe w okolicy Sanoka, rajdy i obozowiska. Trasy wiodły po szlakach górskich Tatr i Bieszczadów, uczestniczono w corocznych rajdach im. por. Zarembki czy złotych rajdowych „Jabłonki”. Tradycją były słynne „Złoty Jesienne PTTK”, a w okresie wakacji wyjazdy obozowe w Tatry lub Góry Świętokrzyskie. Atmosferę wypraw opisyje kronikarz koła PTTK: „Nocna wyprawa na Kopacz miała być czymś nowym. Zachodziło jesienne słońce, gdy stanęliśmy u ściany lasu, na którego tle w oddali odbijały się kontury Kopacza. Wzniesienie to ma ok. 600 m n.p.m. W normalnych warunkach nie sprawiłoby to kłopotu, lecz biorąc pod uwagę noc i wszystkie niespodzianki z nią związane stopień trudności zdobycia szczytu wzrósł niewspółmiernie. Na całość tej scenarii składał się jeszcze wiatr targający drzewa i smutnie pohukujący puszczyk. Po około 1,5 godzinny marszu stanęliśmy na Kopaczu. Nastąpiło tu apogeum nastroju grozy. Nasz opiekun opowiedział o historii starożytnego grodziska na Horodnej pod Kopaczem. Wiatr powiał gwałtowniej i wydawało się nam, że mieszkańcy grodziska nie zaakceptowali naszych nocnych odwiedzin. Poczuliśmy się nieswojo. Nigdy jeszcze nie widziałem tak nerwowych kolegów z drgającymi powiekami i drżącymi rękami. Wtedy stało się coś nadzwyczajnego, zza chmur wyszedł księżyc, zrobiło się jasno, przysła mgiełka tajemniczości i wszystko wróciło do normy. Droga powrotna był pełna żartów i wzajemnych docinków”. Członkowie koła PTTK brali udział w Turniejach Turystyczno-Krajoznawczych, zajmując czołowe lokaty w eliminacjach wojewódzkich (I miejsce w 1977, II w 1978).

Na terenie szkoły działała nowoczesna biblioteka i czytelnia (ok.10 tysięcy woluminów) prowadzona przez Danutę Czerwik. Oprócz działalności bieżącej aktywność biblioteczną organizował konkursy czytelnice np. „Sylwetka Balzaka”, „Literatura Skandynawska” oraz kiermasze w okresie „Dni Książki i Prasy”. W budynku Liceum pracowała Spółdzielnia Uczniowska „Żak” czyli popularny sklepik prowadzony przez grupę młodzieży oraz Kazimierę Koperę. Asorty-

ment obejmował przybory szkolne, podręczniki i produkty spożywcze. Podobnie żywą działalność prowadził SKS „Junior” pod kierownictwem Stanisława Olberta, a następnie Mariana Leszczyńskiego i Janusza Kaszycyckiego. Klub brał udział w szkolnych igrzyskach sportowych w sekcjach piłki nożnej, ręcznej i koszykowej. W 1978 roku w rozgrywkach o Puchar Naczelnika Miasta Sanoka w piłce siatkowej drużyna dziewcząt zajęła IV miejsce, a drużyna chłopców III. Ponadto członkowie SKS uczestniczyli w turniejach okolicznościowych np. z okazji Dnia Kobiet, w zawodach lekkoatletycznych sezonu jesiennego i wiosennego. Największym wyzwaniem było przygotowanie do imprezy „Sztafeta Olimpijska Moskwa 1980”. Program obejmował prace organizacyjne (szkolenie młodzieżowych organizatorów sportu), działania sportowe (rozgrywki zespołowe różnych dyscyplin, liga lekkoatletyczna szkolna, igrzyska sportowe), użyteczne (w czynie społecznym wykonano bieżnię do skoku w dal), informacyjne – konkurs „Wiedzy olimpijskiej”. W Liceum kwitła twórczość pisarska, powstawały pierwsze gazetki szkolne, które były forum młodych dziennikarzy. Grzegorz Rysz relacjonuje: „Moja klasa postanowiła wydawać gazetkę ścienną – oczywiście środkami technicznymi jakie wtedy były do dyspozycji, a więc maszyna do pisania i kartki maszynopisu przypięte do specjalnej tablicy. Pisaliśmy o różnych sprawach, Jolka Dżugan zajmowała się polityką – na miarę swoich możliwości, bo trudno o poważną refleksję w wieku 16-17 lat, pisaliśmy też o wydarzeniach muzycznych. Pamiętam jeden moment, kiedy opisałem zarządzenie szkolne, które w jakimś sensie utrudniało dostęp do lekarza szkolnego. Udało mi się wykażać słabe strony tego zarządzenia i dyr. Robert Mączka pod wpływem lektury mojego artykułu dokonał pewnych zmian. Był to dla nas duży sukces”. Od 1974 roku była wydawana „Nasza Buda” – pismo ogólnoszkolne, w którym prace koordynował Czesław Skrobała, a następnie Maria Charchalis. Do grupy kolegium redakcyjnego należeli: Tomasz Beksiński, Grzegorz Gajewski, Artur Wolczański, Wiktor Bakalik, Ewa Czajkowska, Iwona Siedlińska, a grafiką paraf się Maciej Harna. Tematyka dotyczyła aktualności z życia szkoły, zawierała felietony, fotoreportaże prezentowane w specjalnej gablocie obok czytelnia. Czesław Skrobała wspomina: „Najwięcej kontrowersji wzbudził komiks – fotoreportaż Tomka Beksińskiego przedstawiający następującą scenę redakcyjną: kolegium przed wydaniem numeru „Naszej Budy”, ja jako naczelny weryfikuję i odrzucam niektóre materiały, uciekam do okna i w końcu skacze. Zdjęcie leżącego na śniegu belfra (pora była zimowa), to był nie tylko ciekawy pomysł, ale i swojego rodzaju prowokacja, „leżący nauczyciel”... to były komentarze!”

Olbrzymim zainteresowaniem cieszyły się audycje szkolnego radiowęzła prowadzone przez Tomasza Beksińskiego. Grzegorz Gajewski – matura 1977 – charakteryzuje tę nieformalną instytucję: „Tu zawsze można było schronić się przed szarżą szkolnej egzystencji, posłuchać muzyki z płyt (tak! zupełnie nowych płyt, które z zagranicy dzięki ojcu dostawał Tomek, a które w normalnym trybie w ogóle nie były dostępne). Tu wreszcie można było spokojnie pogadać i odebrać szkolny stres. Więcej na pewno o radiowęzle napisałby Tomek. Ale dzisiaj trudno byłoby go do tego nakłonić bez wirującego stolika (mówię o nim w ten sposób, bo nasza wzajemna złośliwość była normą i nie chciałyśmy go nawet teraz rozczarować). Z całą pewnością było to przedsięwzięcie wyjątkowe. Na dużych przerwach Tomek prezentował audycje, które już wówczas nie ustępowały w niczym trójwymowemu programom muzycznym – manierycznym „mistrza przydechu” Kaczkowskiego. Robiliśmy tam sobie z Tomkiem prywatne sesje muzyczne, przygotowaliśmy materiały reklamujące kolejne audycje i spędzaliśmy miłe chwile z dala od zgiełku sali gimnastycznej. Audycje prezentowały dyskografie Queen, Pink Floyd, całość poprzedzały oryginalne promocje, a więc plakaty, ulotki i „żywa reklama” czyli Tomasz Beksiński w opasce na czole chodzący po szkolnych korytarzach.

Małgorzata Szybiak

Poczta „TS”

Serwis wózków inwalidzkich

Każdy kto zetknął się z osobą niepełnosprawną ruchowo wie, że podstawową rzeczą umożliwiającą im w miarę normalne życie jest odpowiedni sprzęt rehabilitacyjny. Najczęściej bywa to wózek inwalidzki, który jest niezbędny do poruszania się dla wszelkiego rodzaju inwalidów z dysfunkcją narządów ruchu. Ponieważ sam należą do tego rodzaju osób, stąd ten problem jest mi szczególnie bliski. Prawie całe dotychczasowe życie spędziłem na wózku inwalidzkim i wiem, ile kłopotu przysparzało mi przysparza posiadanie odpowiedniego wózka jak i utrzymanie go w stanie nadającym się do użytku. Teraz, kiedy technika pozwala na używanie również wózków inwalidzkich o napędzie elektrycznym, problem naprawy tego rodzaju sprzętu stał się jeszcze bardziej dramatyczny. Sprzęt, który posiada większość z nas, to sprowadzane z zagranicy używane wózki elektryczne, do których wymagany jest specjalistyczny serwis i duże pieniądze. Nie każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że zarówno cena jak i części zamienne do wózków o napędzie elektrycznym są równoważne cenie nowego samochodu. I o ile samochód od biedy można jakoś naprawić w poważnym warsztacie o tyle z wózkiem inwalidzkim jest to kompletnie niemożliwe. W grę bowiem wchodzi tu zaawansowana elektronika i konieczność dostępu do dokumentacji technicznej, która jest zastrzeżona przez producenta i pilnie strzeżona. Cóż więc pozostaje bezradnym inwalidom w kraju, gdzie nie istnieje jeszcze żadna sieć autoryzowanych warsztatów zachodnich firm. No cóż, przede wszystkim pomysłowość i życzliwość osób, które rozumieją problemy niepełnosprawnych. Są to głównie elektrycy, ślusarze mechanicy, którzy wbrew zdrowemu rozsądkowi czynią rzeczy niemożliwe, ponieważ jakoś naprawiają wózki bez schematów technicznych i bez odpowiedniego wykształcenia. Wielka część im za to i wszystkim tym, bez których inwalidzi byłiby jeszcze bardziej bezradni. By jednak nie pozostawiać tego problemu w przedstawionej tu postaci postanowiłem nawiązać kontakt z autoryzowanym przedstawicielem szwedzkiego producenta sprzętu inwalidzkiego w celu utworzenia w Sanoku specjalistycznego serwisu wózków inwalidzkich. Aby sprawa się powiodła, konieczne jest jednak kompleksowe rozpoznanie potrzeb inwalidów na terenie całego naszego województwa podkarpackiego. W związku z powyższym zwracam się do wszystkich osób zainteresowanych tym problemem o przekazywanie informacji dotyczących posiadanego wózka inwalidzkiego na poniższy adres i numer telefonu. Posiadane informacje pozwolą na skuteczne funkcjonowanie serwisu i nie chodzi tu głównie o aspekt ekonomiczny przedsięwzięcia ile o solidną i realną pomoc niepełnosprawnym.

Jacek Rogowski

38-500 Sanok
ul. Mickiewicza 31m10
tel. (013) 463-00-36

Poszukują pamiętek

W związku z jubileuszem 125-lecia I Liceum Ogólnokształcącego i planowanym z tej okazji Zjazdem organizatorzy przygotowują wystawę pamiętek związanych ze szkołą. Dlatego też zwracają się z apelem do wszystkich absolwentów o przejrzenie domowych archiwów i udostępnienie pamiętek, które wzbogacą wystawę.

Mamy już trochę eksponatów, zgromadzonych w szkole i w muzeum. Dlatego zależy nam głównie na rzeczach nietypowych: zeszytach, ściągach, świadectwach, ukazujących się poza oficjalnym obiegem gazetkach uczniowskich, a także mundurkach, fotografiach, tableau'ach. Gwarantujemy bezpieczeństwo eksponatów, których właściciele na czas wypożyczenia otrzymają stosowne rewery – zapewnia Andrzej Romaniak, opiekun wystawy, której otwarcie planowane jest na lipiec 2005 r. Zainteresowani proszeni są o kontakt z p. Andrzejem – Muzeum Historyczne w Sanoku, tel. (013) 463-06-09 (godz. 10.00-14.00). //

Wakacje bez „wakacyjnego”

– *Wójt gminy Sanok do tej pory nie wypłacił nauczycielom dodatku wakacyjnego. W mieście wszyscy już dawno go otrzymali – jeszcze w czerwcu. W gminie mówią, że nie mają pieniędzy. A kiedy będą mieli – w grudniu? – pyta za naszym pośrednictwem jedna z nauczycielek (nazwisko do wiadomości redakcji).*

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy Annę Hałas, dyrektora Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych, która stwierdziła:

– *Domyślam się, że chodzi o świadczenie urlopowe, płacone z mocy Karty Nauczyciela. Rzeczywiście, jeszcze go nie wypłacił, ale termin wypłaty miało dopiero 31 sierpnia. Do tego czasu wszyscy nauczyciele otrzymają należne im świadczenia.*

/joko/

Niebezpieczny przepust

O niebezpiecznej pułapce, czyhającej na kierowców podążających trasą Sanok-Zagórz, poinformował nas Ryszard Kot z Zahutyń.

– *Przed skrętem na Zahutyń, poniżej Derkacza, znajdują się dwa przepusty: jeden duży, zabezpieczony barierką, i drugi mały, praktycznie bez żadnych zabezpieczeń. W tym miejscu obsuwa się ziemia, co przy braku odpowiedniego pobocza stwarza ogromne zagrożenie dla kierowców – niejednemu już wyładował w rowie. To szybka droga, na której co roku dochodzi do wypadków. Rozmawiałem o tym z burmistrzem Zagórza, dzwoniłem do dyrekcji dróg w Rzeszowie, odesłali mnie do Leska. Tam z kolei usłyszałem, że oni dobrze wiedzą jak ten przepust wygląda. Po mojej interwencji zabezpieczyli go poprzez wbicie dwóch cienkich rurek z kawałkiem blachy i ustawienie znaku nakazującego ominięcie. Kto widział, żeby w ten sposób zabezpieczać tak niebezpieczne miejsce? Nie dość, że droga wąska, że nie ma praktycznie pobocza, to znak dodatkowo zwęża ją i trzeba uciekać na środek. Na tym odcinku chodzą ludzie na przystanek, dzieci do szkoły i do przedszkola. Ruch jest duży. Zrobiono piękny chodnik na grobli w Nowosielcach. Dlaczego tu nie można? Przecież to miejsce jest naprawdę niebezpieczne! Powiedziałem, że jeśli dojdzie do wypadku – a prędzej czy później dojdzie – to zaskarżę dyrekcję dróg. Wtedy trochę otrzeźwieli i poradzili, żebym napisał do burmistrza a on – do dyrekcji dróg, to wtedy lepiej zabezpieczą. Ja mam to robić? To jakaś kpina! Przecież jest gospodarz terenu i drogi, który odpowiada za ten stan rzeczy – mówi zbulwersowany mieszkaniec Zahutyń.*

Do zarzutów Czytelnika odniósł się Ryszard Bulwan, kierownik Rejonu Dróg w Lesku, podległego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

– *Zabezpieczyliśmy skarpe i pobocze, stawiając w tym miejscu odpowiedni znak. Nieprawdą jest, że spowodowało to zwężenie pasa ruchu. Zabezpieczenie jest właściwe i nie stwarza żadnego zagrożenia. W przyszłości planujemy poszerzyć przepust z obydwu stron, przeprowadzając przy okazji jego konserwację. Wymaga to jednak ogłoszenia przetargu na wykonawcę. Być może uda się to zrobić jeszcze w tym roku – stwierdził.*

/k/

Poszaleć na desce

Pisaliśmy niedawno o niszczeniu otoczenia Miejskiej Biblioteki Publicznej przez młodzież, która jeżdżąc na deskorolkach obfituje murki wokół biblioteki i pomnik Grzegorza. Podobny problem występuje przy „Pomniku wdzięczności”, obok budynku dawnego kina. Aby zabezpieczyć otoczenie przed dalszą dewastacją służby miejskie zaproponowały drobne przeróbki pomnika. Wcześniej trzeba było jednak skontaktować się z autorami z krakowskiej ASP, aby uzyskać ich zgodę. Słowem – cała kotomyja. Dlatego może jakimś rozwiązaniem byłoby przygotowanie w centrum specjalnego miejsca dla deskorolkarzy? Ciekawe, co sądzą na ten temat sami zainteresowani? Czekamy na ich głosy.

(z)

„Rezonans od kuchni”

W „TS” (nr 29 z 16 bm.) w rozmowie z panem Leszkiem Kawczyńskim pojawił się błąd. Badanie rezonansowe z kontrastem kosztuje 570 zł, a nie 470 zł. Za pomyłkę przepaszam.

Jolanta Ziobro

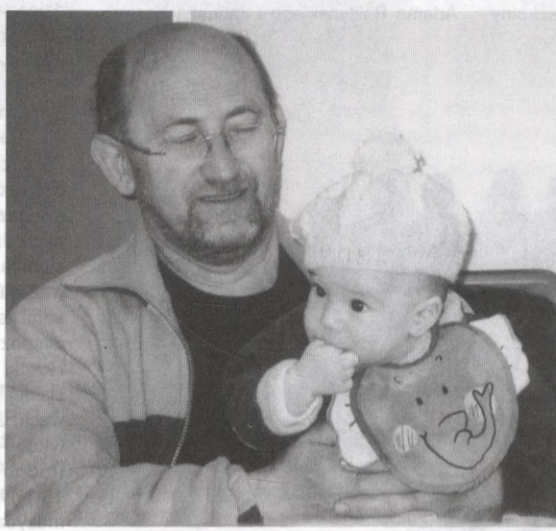
Nieodrodny wnuczek dziadków

Zamitowanie do czytania i niezależność myślenia odziedziczył po babce, która przeżyła cały dwudziesty wiek, zachowując do końca trzeźwy osąd rzeczywistości i pogodę ducha. Dziadek, wierny stronnik Romana Dmowskiego, nieraz przymykany w rymanowskim „harezcziku” za niewyparzony język i kłótnie z pilsudczykami, przekazał mu w genach impulsywność i zainteresowanie polityką. Franciszek Oberc dopiero w latach dojrzałych uświadomił sobie, jak bliski jest mu rodzinny Rymanów, dawne galicyjskie miasteczko, które prócz rzeszy znakomitych rzemieślników – garbarzy, szewców, krawców, masarzy – wydało również Izaaka Rabięgo, laureata Nagrody Nobla i współtwórcę bomby atomowej. Może tu należałoby szukać źródeł zainteresowań niestrudzonego dokumentalisty, wyróżnionego doroczną Nagrodą Miasta Sanoka?

Dziadek prócz tego, że zajmował się polityką, był – jak na rodowitego rymanowianina przystało – rzemieślnikiem. Jako doświadczony murarz nieraz wędrował za pracą do stołecznego Wiednia. Na zimę przedzierał się w szewca. Mały Franek jeszcze w latach 50. i 60. chodził w robionych przez niego butach. Dziadek ze strony ojca był właścicielem masarni. Wyrabiane w rodzinnym zakładzie wędliny cieszyły się renomą nie tylko w okolicy. Był to czas, kiedy doskonale kielbasy z Rymanowa, pachnące dymem i czosnkiem, trafiały na najbardziej wykwiętne stoły Austro-Węgier. Niedawno pan Franciszek wzbogacił rodzinną historię o kolejny wątek, odkrywając, że jeden z pradziadków był leśniczym w dobrach biskupich koło Jaślik. Ukochany dziadek (ten od polityki) przez całe życie – najpierw okupacyjne, a później w PRL – słuchał rozgłosni BBC. Dzięki niemu Franek już w latach szkolnych nieźle orientował się w meandrach życia politycznego i społecznego. – *Żył tymi sprawami do końca swoich dni – wspomina pan Franciszek, co zna Władysława komentuje ze śmiechem: – Dziś, kiedy słyszę, jak mój mąż „kłóci się z telewizorem”, stwierdzam, że historia zatacza koło. Rodzice, zwyczajni skromni ludzie, nie byli tak barwnymi postaciami, ale zadbał o wykształcenie trojga swoich dzieci. Rymanowskie liceum, do którego uczęszczał w latach 60., wspomina z dużym sentymentem. Szkolnymi kolegami pana Franciszka byli m.in. Józef Oberc, ordynator onkologii w Brzozowie, czy znani dziennikarze: Andrzej Potocki i Stanisław Pulnar. W 1965 r. rozpoczął studia na modnej wtedy socjologii. Na UJ wykładał wówczas m.in. prof. Hieronim Kubiak, świetny znawca zagadnień socjologii religii czy prof. Paweł Rybicki, naukowiec o przedwojennych korzeniach. Dzięki takim ludziom zdobył solidne wykształcenie. Przez dwa lata studiował równolegle filozofię. Zaprzyjaźnił się wówczas z sanoczaninem Janem Skoczyńskim, dziś profesorem UJ i pierwszym rektorem PWSZ.*

Szczęściem w nieszczęściu okazała się choroba, która związała go z akademikiem-prewentorium. Był to prawdziwy tygiel, zamieszkały przez barwną zbieraninę z ca-

łego Krakowa, której ton nadawali studenci uczelni artystycznych. – *Mieszkał tam m.in. Krzysztof Jasiński, Grażyna Marzec, która później została żoną Olgierda Łukaszewicza, często wpadały siostry Rażny – Anna i Jadwiga. Franciszek został kierownikiem studenckiego klubu „Czarny Kot”. Pomagała mu urodziwa brunetka o zacięciu teat-*



ARCHIWUM DOMOWE

alnym, studentka filologii rosyjskiej – Władysława, pochodząca zresztą spod Sanoka. Pod wspólnymi rządami obojga klub tętnił życiem – zapraszali literatów, muzyków, organizowali pokazy filmowe, wieczorki taneczne. Po roku współpracy piękność zbuntowała się i rzucając papierami opuściła „Czarnego Kota” – *Poszło o pieniądze – przyznaje ze śmiechem pani Władysława. Zrzeszenie Studentów Polskich płaciło za pracę kierownikowi, zapominając o jego zastępcy. Niedopatrznie zostało szybko naprawione i ciemnooka choleryczka powróciła. Jak się okazało – na zawsze. – Od 33 lat nic się u nas nie zmieniło, Franek wciąż jest kierownikiem, a ja jego zastępcą – przekomarza się z mężem. – Za to na emeryturze zostałam prezesem naszej fundacji – ripostuje małżonka.*

Po studiach młody, świeżo upieczony socjolog rozpoczął pracę w rzeszowskim oddziale Stowarzyszenia PAX, z którym związał się jeszcze w Krakowie. – *PAX, jakkolwiek różnie oceniany, prowadził znakomitą działalność edukacyjną i wydawniczą – wyjaśnia. Był szefem pionu szkoleniowego. W 1974 r. dowiedział się, że Autosan poszukuje socjologa. Przyjęto go z marszu. – Taki był trend, choć właściwie nie wiadomo, co socjolog miał robić*

w zakładzie produkcyjnym – przyznaje. Robotę musiał wymyślić sobie sam. Pod koniec lat 70. przeprowadził wśród załogi badania na temat płac i warunków pracy, które jak na dłoni ukazywały wszystkie społeczne i zakładowe bolączki. Choć dykcja zignorowała wyniki – w epoce propagandy sukcesu nie mówilo się o takich sprawach – kilka lat później stały się one podstawą do sformułowania postulatów zakładowej „Solidarności”.

W roku 1980 Franciszek Oberc wkroczył w świat polityki. W grudniu wybrano go na przewodniczącego PKZ NSZZ „Solidarność” w Autosanie. W ścisłym kierownictwie związku znalazł się m.in. Stanisław Cysarz, Stanisław Ferus, Edward Łatuszek. – *Wszyscy mieliśmy świadomość, że uczestniczymy w historycznym przełomie. Ale, prócz wielkiej polityki, „Solidarność” zajmowała się także sprawami bardziej prozaicznymi, takimi, jak: zła jakość chleba w mieście, brak miejsc w przedszkolach czy rozdział skierowań na wczasy. To związek sprowadził z Krakowa kopię filmu „Jezus z Nazaretu”, wyświetlanego w kinie „San”, którego projekcję przerwał stan wojenny – wspomina.*

13 grudnia 1981 r. to dla Franciszka Oberca kolejna graniczna data, która do dziś wywołuje emocje. Nie chce mówić o tamtych wydarzeniach. Między ludźmi pojawił się strach, wzajemna nieufność, podejrzenia. – *Pracownia Analiz Społecznych została rozwiązana. Z dnia na dzień odebrano mi połowę zarobków. Aby dorozić parę groszy – mieli wtedy już trzy córki – pracował jako ankieter GUS. Przed całkowitym upadkiem ducha uratowała go praca w Diecezjalnym Zespole Historycznym, który na zlecenie biskupa Ignacego Tokarczuka opracowywał wojenne dzieje diecezji.*

Zbierając dokumenty i świadectwa dotyczące dekanatu sanockiego i leskiego, Franciszek Oberc często jeździł w teren. Odwiedzał różne parafie, rozmawiał ze świadkami wojennych wydarzeń, przekopywał się przez stare kroniki. Wtedy też rozumiał, jak ulotna jest ludzka pamięć i jak ważne są dokumenty i materiały źródłowe. Narodziło się zainteresowanie historią regionu i pasja gromadzenia tego wszystkiego, co może mieć wartość dla historyków.

skoczyłem przez tylną burtę. Usłyszałem z sobą strzały, a ja biegłem pomiędzy kopami siana w kierunku lasu. Gdy do niego dotarłem, zatrzymałem się i nadsłuchiwałem odgłosów pogoni. Nic takiego nie usłyszałem, tylko ściszone odgłosy oddalających się samochodów.

Byłem ocalony, choć wykończony do granic wytrzymałości, biegiem do życia. Dziękowałem znów Bogu za opiekę, bo na cóż zdałby się mój refleks i szybkie nogi, gdyby nie jego wstawiennictwo?

Jan Schaller, podch. lotnictwa z Krakowa, został aresztowany na granicy słowackiej wiosną 1940 roku. W wyniku brawurowej ucieczki uniknął śmierci w zbiorowej egzekucji na „Gruszcze”. Tylko on jeden ze 113 więźniów. Egzekucja odbyła się na „Gruszcze” z 5 na 6 lipca 1940 roku, a wykonał ją 45 Batalion Schutzpolizei z Rzeszowa.

Relacja spisana przez Jerzego Tarnawskiego w Krakowie w grudniu 1967 roku

„Przed północą zostałem obudzony wraz z innymi w celi. Strażnicy wypędzili nas na dziedziniec, gdzie stało pięć krytych samochodów, a plac otoczony był przez żandarmów. Kazano nam wsiadać,

szyły i szybko minęliśmy zabudowania Sanoka, ale nie wiedziałem, w którym kierunku nas wiozą. Ucieczkę planowałem na terenie niezabudowanym, może gdzieś w pobliżu lasu. Czy się

Brawurowa ucieczka z miejsca kaźni

przy akompaniamencie krzyków i bicu kołbami. Na słabych więźniów, którzy nie mogli nadążyć żandarmi puszczali psy. To wszystko razem potęgowało grozę naszego położenia. Siedziałem w „budzie” przy wyjściu, a obok mnie żołnierz z automatem.

Wszyscy byliśmy zszokowani takim rozwojem sytuacji. Dla mnie wyjazd o północy oznaczał jedno – egzekucję. Wielką siłą woli opanowałem się i zacząłem myśleć o ucieczce. Gdybym siedział w głębi „budy”, nie miałbym żadnej szansy.

Nie byłem skuty kajdankami, a to dawało mi swobodę ruchów. Umysł mój pracował intensywnie, jak wykorzystać czas i miejsce ucieczki. Samochody ru-

bałem? Tak bałem się śmierci, tam na miejscu w lesie. Intuicja mi podpowiadała, bym uciekał, póki nas wiozą. Byłem wdzięczny Bogu, że siedzę blisko wyjścia i, że jestem młody. Także...za to, że oszczędził mi tortur i wyniszczenia organizmu, co było udziałem innych więźniów. Czy to wszystko nie było zrzędzeniem opatrności? Westchnąłem do Boga: Boże dziękuję za wszystko, teraz daj mi znak ratunku. Ta moja prośba musiała być żarliwa i Bóg dał mi jeszcze jedną szansę. Przejeżdżaliśmy przez teren niezabudowany, obok drogi jakieś kopki siana. W tym momencie siedzącemu obok mnie żandarmowi zsunęła się peleryna. Pochylił się i w tym momencie wy-

po chwili zapadłem w głęboki sen. Obudziłem się, gdy już świtało. Postanowiłem oddalić się od tego miejsca. Wydało mi się, że idę w kierunku zachodnim, tak przynajmniej orientowałem się po słońcu. Po kilku godzinach marszu byłem wykończony, mokry do pasa od rosy, głodny i brudny. Znowu zapadłem w ciężki sen. Obudziły mnie jakieś głosy koło mojego legowiska. To były dzieci szukające w lesie malin. Wstałem i chciałem coś do nich powiedzieć, ale one rzuciły się do ucieczki. Jak się później okazało, wyglądałem jak upiór, pokrwawiony na twarzy. Teraz stałem się czujny, kogo ściągną dzieci na moją głowę. Dobrze się ukryłem i obserwowałem las. Minęło trochę czasu, gdy w pobliżu po-

Dziś jest posiadaczem wyjątkowych zbiorów, dokumentujących wszelakie wydarzenia, zarówno ważne, jak i te błahe: wybory, otwarcie nowej instytucji, powstawanie i likwidację firm, festiwal didurowski, przyjazd do miasta znanego polityka, pojawienie się gazety parafialnej. Ma niemalże obsesję zbierania wszelkiej „makulatury” – plakatów, folderów, wycinoków prasowych, protokołów, uchwał, statutów... – *Nasz dom od lat tonie w papierach. Mąż czasem nie wie, gdzie ma buty, ale dokładnie wie, na której półce i w której teczce leży interesująca go karteluszka – wygłasza swoją ulubioną kwestię pani Władysława. Na bazie tych zbiorów powstało Archiwum Ziemi Sanockiej a w 2003 r. Fundacja Archiwum Ziemi Sanockiej.*

Lata 80. to również praca w Klubie Inteligencji Katolickiej. Franciszek Oberc prowadził tam m.in. wykłady nt. nauki społecznej Kościoła. W 1990 r. został powołany na kierownika nowej instytucji – Urzędu Pracy. Budował go od podstaw, począwszy od przejścia budynku po dawnej „Ceramicie”. Rok temu starosta odwołał go ze stanowiska. – *Nie wiem, z jakich przyczyn, gdyż nigdy nie zostały mi przedstawione – mówi już bez gorczy Franciszek Oberc. – Myślę, że pozostawiłem po sobie dobrze funkcjonujący urząd, z doświadczeniami pracownikami – dodaje. Za swoje dziecko uważa także Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości, które miało uzupełniać działalność PUP m.in. poprzez zdobywanie środków z budżetów państwa.*

Obecnie jest na świadczeniu przedemerytalnym. Choć przeżył ciężki rok, udało mu się odzyskać równowagę. Skupił się na pracy i swoim archiwum. Pomaga mu żona Władysława, także emerytka. Oczekiem w głowie obojga jest fundacja i wydawane przez nią *Zeszyty Archiwum Ziemi Sanockiej*. W tym roku udało im się wydać bardzo ciekawy numer, poświęcony Januszowi Szuberowi. Gotowy jest materiał na dwa kolejne. We wrześniu organizują dużą konferencję poświęconą lokalnej prasie.

Gromadzenie „makulatury” nie jest jego jedyną pasją. Uwielbia jazdę na rowerze (przez wiele lat jeździł „składakiem”, który stał się niemalże elementem jego publicznego wizerunku) i majsterkowanie na dziecie. Znajomi często wspominają słynne nalewki, przyrządzane według jemu tylko znanych receptur. – *Krupnik, porzeczkowa, benedyktyńska, likier pomarańczowy dla pań – wlicza z rozmarzeniem pani Władysława. Doczekali się wnuków. Zakochany dziadek zawsze nosi przy sobie ich fotografie (na zdjęciu z Kubusiem). Trochę żal, że mieszkają w Londynie... Mimo wielu trudnych momentów Franciszek Oberc jest zadowolony ze swojego życia: – Realizuję się moje marzenia o działalności popularno-naukowej. Mam rodzinę, która trzyma się razem i żonę, która na emeryturze zaczęła dzielić moje pasje. To też niemały sukces – podsumowuje z uśmiechem.*

Jolanta Ziobro

awiał się mężczyzna w średnim wieku i rozglądał się uważnie. Zdecydowałem się wyjść z ukrycia. Przybysz badawczo mnie obejrzał i spytał kim jestem i skąd się tu znalazłem. Gdy mu wszystko opowiedziałem, rzekł: „Ludzi, z którymi ciebie wzięli, rozstrzelali na Gruszcze”. Dalej mi się badawczo przyglądał i znów spytał: „Podaj nazwiska więźniów z Poraża”. Wtedy powiedziałem, że siedział ze mną więzień o nazwisku Grzyb. „Dobrze – powiedział przybysz – ja idę po jego brata, to on cię sprawdzi. Jeśli jest jak

Wiraż przed prostą

Dokończenie ze str. 1

Wypowiedzi na temat planowanej budowy marketu w Sanoku odmówił przedstawiciel Kaufland Polska, stwierdzając, iż ze względu na ogromną konkurencję na rynku firma nie udziela żadnych informacji o swoich nowych placówkach przed ich uruchomieniem. Z dostępnych w Internecie danych wynika, że spółka Kaufland Stiftung & Co. KG należy do dziesięciu największych przedsiębiorstw handlowych Europy i dominuje w branży supermarketów. Posiada ponad 500 samoobsługowych domów towarowych o powierzchni od 2.000 do 12.000 metrów kwadratowych, głównie w Niemczech, ale również na terenie Czech, Słowacji, Chorwacji i Polski (od 2001 r.). Koncepcja sprzedaży opiera się na zasadach dyskontowych, to jest niskich cenach i dużej ilości towarów, których większość pochodzi od lokalnych dostawców i producentów.

Sprzecznosc interesów

Pomysł na uruchomienie marketu przy ul. Orzeszkowej nie jest nowy. Pojawił się wraz z koncepcją budowy w Sanoku ubojni, która miała powstać w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Gdyby udało się ją zrealizować, Beef-San planował samodzielnie utworzyć centrum handlowe w miejscu swej dawnej siedziby. Środki na ten cel miały pochodzić z kolejnej emisji akcji spółki. Ale koncepcja spaliła na panewce, a wraz z nią przedpadł pomysł utworzenia własnego centrum handlowego.

– Na potrzeby ubojni zakupiliśmy nieruchomości od Autosanu oraz linię produkcyjną we Włoszech. Niestety, mimo dużego wsparcia lokalnych władz, którym jestem za to bardzo wdzięczny, nie udało się nam ulokować w strefie, głównie z powodu protestów społecznych. To typowy przykład sprzeczności interesów: jedni chcieli mieć spokój w miejscu zamieszkania, co zresztą można zrozumieć, drudzy – pracę i możliwość zarabiania. Zwyciężyli ci pierwsi, o co się nie obrażamy. Brak możliwości wejścia do strefy uniemożliwił jednak uzyskanie 20-30 milionów złotych na centrum handlowe. Musieliśmy zmienić strategię myślenia. Wesoła Unia i żarty się skończyły – argumentuje Jerzy Biel.

Szansa w wołowie

Modernizacja zakładu przy ul. Orzeszkowej nie wchodziła w grę ze względu na koszty. Znajdujący się na krawędzi bankructwa Beef-San musiał szukać innego rozwiązania. I znalazł je w Zarszynie, gdzie zarówno władze, jak i lokalna społeczność zaakceptowały powstanie ubojni. – Chylę czoło zwłaszcza przed wójtem Andrzejem Betlejem, który dużo nam pomógł i nadal pomaga – dodaje.

Występująca w roli inwestora – zależna od Beef-San-u – spółka Carpatia wdzierzała pomieszczenia od zarszyńskich Chłodni Zgoda, gdzie obecnie odbywa się rozbiór mięsa, jego mrożenie i ekspedycja. Generalnemu remontowi poddana jest baza żywca w Zarszynie, w której w ciągu 2-3 najbliższych miesięcy zostanie uruchomiony skup żywca. Cała inwestycja powinna zostać sfinalizowana przed końcem br.

– Zarszyn ma sporo pastwisk, a tutejsi ludzie są złaknieni inwestycji i liczą na pracę. Oczywiście, że znajdują bezpośrednie zatrudnienie w ubojni i pośrednie poprzez hodowlę i kontraktację – zapewnia Jerzy Biel. – Nie zamierzamy wrócić do produkcji wędlin. Stawiamy na ubój, rozbiór mięsa i jego eksport. Zawsze uważałem, że tylko koncentracja produkcji może przynieść efekty. Uważam, że przyszłość leży w polskiej wołowinie, choć punkt ciężkości trzeba przesunąć na hodowlę. Pytanie, czy w ciągu 2-3 lat jesteśmy w stanie odtworzyć to, co było.



Beef-San stawia na ubój, rozbiór oraz eksport mięsa wołowego i wieprzowego.

Wychodzenie na prostą

Mądra polityka zarządu Beef-San-u oraz znalezienie inwestora branżowego w postaci Zakładów Mięsnych Mysław uratowało sanocką spółkę przed bankructwem. Sięgająca niemal 8 mln złotych strata w roku 2002, zmniejszyła się rok później do 500 tysięcy, by w pierwszym kwartale tego roku przeobrazić się w zysk netto wynoszący 4 tys. złotych. Pozwala to myśleć nie tylko o przetrwaniu, ale i rozwoju. Beef-San na bieżąco realizuje zobowiązania płatnicze wobec banków, które w przypadku Kredyt Banku spadły już poniżej 1 mln złotych. Owocnie współpracuje też z Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym, którego prezes Lesław Wojtas zasiada w radzie nadzorczej spółki. Właśnie dla PBS-u przeznaczone jest 1,66 mln akcji serii D wartości 2 mln złotych, o emisji których zdecydowało Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w dniu 30 czerwca. Po zakończeniu prac nad projektem emisyjnym i postępowania przed Komisją Papierów Wartościowych, akcje powinny zostać dopuszczone do obrotu jesienią br. Podwyższy to kapitał zakładowy Beef-San-u z 4,76 mln złotych do 6,42 mln i poprawi wiarygodność, przywracając status stabilnej spółki giełdowej.

To już nie wróci

Beef-San coraz mocniej wchodzi na rynki zachodnie, ma też skryzalizowane plany, związane z konsolidacją rynku mięsnego w Polsce. W celu pozyskania dodatkowych pieniędzy prowadzi wspólne inwestycje z instytucjami finansowymi – m.in. funduszem Venture Capital oraz Funduszami Emerytalnymi – o emisji kolejnych akcji, z których środki przeznaczone byłyby na rozwój hodowli bydła na Podkarpaciu. Plany te nie wykluczają również fuzji bądź przejęcia Zakładów Mięsnych Mysław, które posiadają obecnie około 20 procent akcji Beef-San-u.

– Na samym początku chodziło o uratowanie bankruta i to nam się udało. Teraz znajdujemy się na ostatnim wirażu przed wyjściem na prostą. Odczuwam satysfakcję, że mimo wszystkich negatywnych zdarzeń, poradziłem sobie – wyznaje Jerzy Biel.

Przeprowadzka Beef-San-u do Zarszyna sprawi, że miastu ubędzie spory zakład pracy (obecnie spółka zatrudnia 150 osób, z czego 60 na produkcji). Czy market Kaufland zrekompensuje tę stratę? Klientów nowa placówka handlowa zapewne ucieszy, choć nie zaspokoi na pewno tęsknoty za smakowitą suchą krakowską, wyborną polską czy zapiekaniem paszтетem z przyprawami, których smak trudno zapomnieć. Mniej radości przyniesie natomiast handlowcom, którzy będą musieli sprostać niełatwej konkurencji.

Joanna Kozimor

Tak zimnego lata i pierwszej połowy lipca nie mieliśmy od 12 lat – podaje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Pomimo tego, że w ostatnich dniach wreszcie poczuliśmy prawdziwe lato, do tej pory temperatura nie przekroczyła 18-20 stopni Celsjusza, zaś opady były dwukrotnie większe niż zwykle. Jeszcze w tamtym roku termometry w lipcu wskazywały średnio 21 stopni, zaś w tym już tylko 17. Jeśli aura nadal będzie płatać nam takie figle, może zacniemy ubezpieczać się na wypadek złej pogody? Podobno na Zachodzie obywatele mają już taką możliwość.

Ubezpieczenie od pogody?

Biura podróży, hotele, campingi, restauracje, puby, kina – to miejsca, gdzie latem powinniśmy znaleźć zawsze mnóstwo turystów. Jak się jednak okazuje, w naszym mieście wszystkie te placówki notują spadek ruchu turystycznego i brak klientów. Urlopowicze w większości przypadków omijają biura podróży i organizują sobie wypoczynek we własnym zakresie. Natomiast ci, którzy decydują się na wycieczki zorganizowane, wybierają te krótsze i tańsze. Jeszcze niedawno biura podróży obklejone były ofertami tzw. „last minut” (ostatnia minuta), czyli specjalną promocją dla

chodzą głównie po informację, najbardziej interesuje ich skansen i szlak ikon. Kiedyś mieliśmy nawet turystę z Singapuru, który był już miesiąc w podróży i miał dokładnie zaplanowaną trasę. Przyjeżdżając do Sanoka wiedział dokładnie, co chce zobaczyć. Widać było, że miał dużą wiedzę o naszym mieście – kontynuuje Teresa Starościk.

Dotychczasowa zła pogoda dała się we znaki nie tylko turystom, ale i właścicielom pensjonatów. W sanockich hotelach najwięcej jest tych, którzy będąc w podróży, zatrzymują się przeważnie na jedną noc. Czasem zostają na dwa, trzy dni. – W tej chwili są u nas turnusy z młodzieżą szkolną, które miały już dużo wcześniej rezerwację. Generalnie jednak turystów jest mało – stwierdza pracownik recepcji Domu Turysty. Podobne opinie usłyszyliśmy w innych sanockich hotelach. Na wolne pokoje nie może narzekać jedynie hotel „Błonie”, ale tam, jak co roku, przebywa młodzież uczestnicząca w obozach szkoleniowych. Natomiast wyraźny spadek wczasowiczów zanotowali właściciele domków turystycznych „Camp Biała Góra”. W ostatnich dniach nad Sanem pojawili się co prawda amatorzy słońca i wody, ale na łok nie mogą narzekać. W Bieszczadach właściciele obiektów rekreacyjnych zanotowali w minionych miesiącach o 1/3 turystów mniej niż w zeszłym roku. – Wszystko podróżowało, droższe są noclegi, obiady, parkingi, paliwo, nawet bilety wstępu do Bieszczadzkiego Parku Narodowego. W niższej partii gór w okolicach Cisnej, Woli Michowej i Ustrzyk Dolnych na szlakach turystów nie brakuje, ale w lipcu odnotowaliśmy ich o 20% mniej niż zwykle o tej porze roku – mówi Andrzej Łukaszczuk, ratownik bieszczadzkiej grupy GOPR.



Sanocki deptak na początku lipca – nawet parasole opuściły smutnie głowy...

tych, którzy w ostatnim momencie decydują się na wyjazd w czasy. Teraz takie oferty pojawiają się rzadko, bowiem ich miejsce zajęła tzw. „first minut” (pierwsza minuta). – Zauważyliśmy, że zmieniła się organizacja wypoczynku oraz mentalność ludzi. Teraz o wakacjach zaczyna się myśleć dużo wcześniej. Klienci przychodzą do nas już w styczniu, bo w kwietniu ciekawsze letnie oferty są już sprzedane – mówi Teresa Stareńczak, kierownik oddziału PTTK Ziemia Sanocka. Ponadto, jeśli Sanoczanie już decydują się gdzieś pojechać, to z reguły wybierają kraje południowe. – Najchętniej klienci wyjeżdżają na Węgry, Chorwację i do Grecji. Pytają o niskie ceny i ciepłe źródła. Kraje zachodniej Europy jak Niemcy, Hiszpania czy Francja przestały być atrakcyjne, przede wszystkim ze względu na przelicznik euro, który wychodzi drożej niż dolar. Klienci od razu wylapują oferty tańsze i lepsze. Takim klasycznym przykładem jest Grecja, gdzie główny środek płatniczy to dolar – dodaje Wojciech Węgrzyn, specjalista ds. turystyki. Liczba tych, którzy wyjeżdżają na wakacje znacząco spadła, ale w naszym mieście nie brakuje przyjezdnych, nawet obcokrajowców. – Codziennie mamy turystów z zagranicy. Przy-

KATARZYNA HMAJ

W Pakoszówce pod Sanokiem ciekawe odkrycie archeologiczne

Jedna z najstarszych

Prawie 150 m kwadr. ziemi w Pakoszówce przekopali krakowscy studenci Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, odkrywając dalszą część osady ludności kultury przeworskiej. Jest to jedno z ciekawszych stanowisk archeologicznych na tych terenach i pochodzi z okresu wpływów rzymskich (II i III stulecie po Chrystusie)

Prace wykopaliskowe prowadzone są w Pakoszówce od 1999 roku, jednak pierwszych odkryć dokonano już wcześniej w ramach tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski. Badania te prowadziła wówczas mgr Elżbieta Pohorska-Kleja z Instytutu Archeologii UJ. Do najliczniejszych znalezisk na tym terenie należą fragmenty naczyń glinianych, będących wytworem ludności kultury przeworskiej. Kultura ta rozwijała się na ziemiach polskich od schyłku trzeciego wieku przed Chrystusem do połowy V wieku po Chrystusie. Podobną ceramikę odnaleziono również podczas innych wykopalisk na terenie Ziemi Sanockiej,

w okolicach Długiego, Pisarowiec i Niebieszczań. W poprzednich latach, podczas wykopalisk w Pakoszówce, odkryto gospodarczą część tej osady, w której występowały czworokątne paleniska. Natomiast w roku obecnym badaniami objęto fragment mieszkalny. – Odkryliśmy pozostałości budowli do połowy zagłębionej w ziemi i wspartej na trzech rzędach słupów czyli tzw. półziemianek. Prawdopodobnie jest to największa tego typu budowla na tych terenach. Znaleźliśmy także dwa fragmenty żużla: żelaznego oraz pochodzącego z metali kolorowych, co świadczyć może o tym, że ludność ta zajmowała się obróbką żela-



Magdalena Zielińska, absolwentka Instytutu Archeologii UJ pokazuje fragmenty znalezionej ceramiki.



Studenci archeologii odkopują postępujące dołki po półziemiankach. Teren wykopalisk ma szerokość ok. 30 m.

za. To ciekawe odkrycie, więc prawdopodobnie w przyszłym roku badania będą kontynuowane – mówi dr Judyta Rodzińska-Nowak z Instytutu Archeologii UJ. Wykopaliska prowadzone w Pakoszówce są pracami ratowniczymi, bowiem stanowisko jest niszczone w wyniku naturalnych procesów erozyjnych oraz intensywnej uprawy roli. Prowadzenie badań jest możliwe dzięki wsparciu finansowemu Podkarpackiego Konserwatora Zabytków z siedzibą w Przemyślu oraz Instytutu Archeologii UJ w Krakowie. Ekspedycji archeologicznej bardzo pomaga również miejscowa ludność, która gości u siebie studentów i pracowników Instytutu oraz pomaga w pracach wykopaliskowych. – Tutejsi mieszkańcy są bardzo życzliwi, dzięki temu, że zgodzili się z nami współpracować, znacznie ułatwili nam pracę – dodaje dr Rodzińska-Nowak.

(kaha)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 50 m², komfortowo wykończone, w Sanoku – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-47-63.
- ★ Mieszkanie 85 m² w Sanoku – lub zamiennie na mniejsze do 45 m² (parter, I piętro, balkon), tel. 464-00-78 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² (II piętro), w centrum miasta (naprzeciw delikatesów), tel. (0605) 94-97-32.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m² (2 pokoje z kuchnią), w Sanoku, tel. 463-08-25 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 52,60 m² (garaż, piwnica, komórka), w Zagórzcu, przy ul. Fabrycznej 3/11, tel. 466-61-67.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (IV piętro), 2 pokoje, kuchnia, przy ul. Jana Pawła II, tel. 464-45-80 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 34 m², przy ul. Armii Krajowej, cena do uzgodnienia, tel. 464-83-08.
- ★ Mieszkanie 34 m², przy ul. Sadowej 15/46, tel. 463-30-26 lub 463-81-90.
- ★ Mieszkanie 72 m², po remoncie, cena 1.400 zł/m², tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Mieszkanie 62,48 m², 3-pokojowe, po kapitalnym remoncie, cena 1.700 zł/m², tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Mieszkanie 62 m², przy ul. Daszyńskiego, cena 12.500 zł/m², tel. 461-42-77.
- ★ Dom w Grabownicy, działkę 33 a oraz budynek gospodarczy, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Połowę domu 74,87 m² (kuchnia, 2 pokoje, korytarz, łazienka, ubikacja), cena 84 tys. zł, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Dom drewniany ok. 90 m² z budynkiem gospodarczym, działka 0,27 ha, w Zagórzcu przy ul. Orkana 7, tel. 462-24-58 lub (0502) 56-37-95.
- ★ Dom, mieszkanie, działkę, tel. 464-54-43 lub (0508) 91-42-47.

- ★ Dom wolnostojący 300 m² wraz z działką 9 a, przy ul. Białogórskiej, tel. 463-33-78.
- ★ Domek letniskowy drewniany, do remontu, atrakcyjna cena, tel. 463-71-28.
- ★ Lub wynajmę budynek do prowadzenia działalności gospodarczej (handel) w Sanoku przy ul. Bema 3 (gielda), tel. 463-63-96 lub (0605) 06-85-29.
- ★ Sklep autoryzowany sieci Era 48 m² w ścisłym centrum Sanoka pod istniejącą działalność handlowo-usługową lub inną, tel. 463-82-05 lub (0602) 50-22-33.
- ★ Garaż w Sanoku przy ul. Sadowej, cena do uzgodnienia – lub zamiennie za garaż przy ul. Langiewicza, tel. (0608) 44-83-63.
- ★ Garaż murowany w ciągu garaży przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-17-71 (po 20.00).
- ★ Garaż murowany, przy ul. Sadowej, tel. 464-74-13 lub (0503) 35-84-31.
- ★ Działkę rekreacyjną 10 a, z mediami, na Chrewcie – lub zamiennie na działkę w Sanoku, tel. 463-41-30.
- ★ Działkę 24 a w Olchowcach, tel. (0504) 87-16-14.
- ★ Działkę rekreacyjną oraz 10 uli (w tym 7 zasiedlonych), tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 5,65 a w Nowym Zagórzcu, tanio, tel. 463-69-23.
- ★ Działkę rekreacyjną 31 a w okolicach Białej Góry, tel. (0504) 87-16-14.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 50 a, w malowniczym położeniu, tel. 464-39-66.
- ★ Działkę budowlaną ok. 18 a, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działki budowlane od 10 a do 50 a, z warunkiem zabudowy (kanalizacja, prąd, gaz), 2,5 km od Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96 67-29.
- ★ Działkę 10,65 a, z możliwością zabudowy, w Olchowcach, tel. 463-38-75 (po 16.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie do 50 m² (2 lub 3-pokojowe), na osiedlu Błonie lub w okolicy, tel. 464-32-21.

- ★ Mieszkanie 40-50 m² lub zamiennie mieszkanie spółdzielcze własnościowe 30 m² na większe, tel. 464-19-58 lub (0504) 23-26-93.
- ★ Dom, mieszkanie, działkę, tel. 464-54-44 lub (0505) 67-36-80.
- ★ Garaż przy ul. Langiewicza – lub zamiennie za garaż przy ul. Sadowej, tel. (0608)-44-83-95.
- ★ Działkę budowlaną 10-15 a w Sanoku lub okolicach, tel. (0601) 98-22-46.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 42 m², tel. 463-36-96 lub (0608) 61-01-35.
- ★ Umeblowane pokoje 1,2,3-osobowe z używalnością kuchni, łazienek, dla osób pracujących, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 62 m² 3-pokojowe (parter), umeblowane, przy ul. Prugara Ketlinga, tel. 434-71-96.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, w Olchowcach, tel. 463-41-79 (od 7.00 do 8.00 lub w godzinach wieczornych).
- ★ Umeblowany pokój dla osób pracujących lub uczących się, osobne wejście, tel. 464-77-72.
- ★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo, przy ul. Krasieńskiego 9, tel. 464-77-40.
- ★ Mieszkanie 46 m², przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-12-63.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokal 53 m² (I piętro) przy deptaku, tel. (0508) 06-61-08 lub 463-20-73.
- ★ Lokal ok. 50 m² w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 39, tel. (0605) 44-51-03 lub 463-01-70.
- ★ Lokal 70 m², wszystkie media, parking, w Sanoku-Dąbrówce przy ul. Krakowskiej 90A, tel. 463-20-75.
- ★ Halę 200 m², wszystkie media, parking, tel. 464-40-02 lub (0888) 44-16-74.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Starsze małżeństwo poszukuje do wynajęcia mieszkania ok. 35 m², tel. 462-31-07.
- ★ Lokalu powyżej 60 m² w centrum Sanoka, tel. (0694) 62-34-39.
- ★ W zamian za mieszkanie zaopiekuję się domem, mieszkaniem, na dłużej, tel. (0507) 38-72-68.

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Forda transita 2,5 D (1993), wysoki, tel. 464-61-45 lub (0607) 29-92-81.
- ★ Citroena berlingo 2.0 HDI (2000), 5-osobowy, przeb. 75 tys. km, stan idealny, najbogatsza wersja zachodnia, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Audi 80 B4 1.9 TD (1992), kolor biały, przeb. 175.000 km, stan b. dobry, bezwypadkowy, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Fiata 126p (1992), cena do uzgodnienia, tel. 463-69-93 lub (0606) 24-19-78.
- ★ Iveco magirus DMC 7,5 t (1988) w ciągłej eksploatacji, nowe opony, mało jeżdżony, faktura Vat, tel. 463-02-05 lub (0604) 62-61-84.
- ★ Mercedesa 200 D 1.9 (1975), kolor czerwony, stan dobry, cena 5.000 zł, tel. 463-23-13.
- ★ Forda mondeo 1.8 TD combi (1996), srebrny metalik, wspomaganie kierownicy, c. zamek, szyberdach, ABS, dwie poduszki powietrzne, relingi dachowe, cena 18.500 zł, tel. 464-82-81 (do 17.00) lub (0602) 51-28-24.
- ★ Fiata cinquecento 700 (1996), przeb. 72.000 km, kolor czerwony, cena do uzgodnienia, tel. 463-66-58 (po 16.00)
- ★ VW jetta 1.6 diesel (1986), cena 5.600 zł, tel. 462-90-20.
- ★ Seata leon 1.9 TDI (2002), klimatyzacja, elektrycznie otwierane szyby, felgi aluminiowe, pierwszy właściciel, kupiony w salonie, tel. 467-41-18 lub (0693) 82-60-26.
- ★ Opla vectrę 1.7 D (1994), wspomaganie kierownicy, centralny zamek, szyberdach, tel. 464-16-06.
- ★ Fiata tico (1998/99), przeb. 58 tys. km, oraz opla astrę 1.4 (1992), tel. 464-86-37 (wieczorem).
- ★ Forda escorta 1.8 diesel (1992/93), bogate wyposażenie, tel. 464-16-06.
- ★ VW T4 2,4 D maxi (1995), 9 osób, webasto, komplet opon zimowych, tel. 463-71-28 lub (0507) 45-87-88.
- ★ Fiata uno (2000), poj. 900 cm³, przeb. 36 tys. km, cena 15.000 zł do negocjacji, tel. 463-76-06.
- ★ Poloneza caro 1.5 (1993), tel. (0604) 78-80-16.
- ★ BMW 316 „Rekin”, do remontu, cena 1.500 zł, tel. (0506) 05-23-03.

- ★ Opla corsę 1.0 (1998), 3-drzwiowy, kolor biały, 2 poduszki, garażowany, cena 15.000 zł, tel. (0607) 05-02-54 lub 467-55-70.
- ★ Ładę 2107 1300 (1987), cena do uzgodnienia, tel. 463-66-33.
- ★ Silnik do peugeota 205 1.8 diesel, tel. 462-90-20.
- ★ H.D.S. starego typu, tel. (0604) 20-01-47.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Niedrogo 3-letnią zamrażarkę szufladową Polar w b. dobrym stanie, tel. (0698) 61-02-56.
- ★ Suknię ślubną rozm. 38 hiszpańskiej firmy Villais z bawełnianej koronki + welon (3 m), kolor ecru, tel. 464-81-20.
- ★ Suknię ślubną rozm. 36, 38, cena 150 zł, tel. (0698) 61-93-01.
- ★ Instrumenty muzyczne: akordeon niemiecki 120 bas, nowy, saksofon używany tenor oraz skrzypce, nowe (wyprzedaż), wiadomość: Sanok, ul. Kosynierów 5 lub tel. 464-38-21.
- ★ Stemple budowlane drewniane (Zagórz), tel. (0693) 20-29-62.
- ★ Stemple budowlane, nowe okno plastikowe (60 x 60), praca przy cięciu drewna, cena do uzgodnienia, tel. 464-11-27.

Kupię

- ★ Tegoroczne siano, tel. 464-77-44, 464-13-94 lub (0609) 83-02-75.
- ★ Tachometr Kinzla lub inny, tel. (0604) 20-01-47.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Praca dla glazerników w Warszawie, tel. (0604) 97-62-79.
- ★ Szwaczki, mile widziane osoby z grupą inwalidzką, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
- ★ Osobę znającą się na odnawianiu mebli, konserwacji i politurowaniu, tel. 463-02-05 lub (0606) 58-16-17.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Pizzeria „Blue-Pink” przyjmie do pracy kierowcę z własnym samochodem, tel. 464-02-82.

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Wykonam nadzór budowlany

(kierownik budowy)
tel. kom. 0502 180 461

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART. BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek

ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

SKLEP MOTORYZACYJNY

BEZPŁATNA
WYMIANA OLEJU !!!



OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA



Czynne do 20⁰⁰ !!!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH „ST PLUS”, Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444 Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY



EUROPEJSKIE ŚWIADECTWO
INFORMATYCZNE

pod patronatem
Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Jest to ogólnoeuropejskie świadectwo potwierdzające określony poziom kompetencji informatycznych uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej

Program obowiązuje wszystkie zagadnienia z informatyki + j. angielski
Zajęcia komputerowe ECDL, SP Srogów Górny (5 km od Sanoka)
Termin rozpoczęcia – 4 września 2004 r., czas trwania – 20 miesięcy (10 godzin informatyki + 8 godzin języka angielskiego w miesiacu)

odpłatność 4 zł – 1 godzina (informatyki + j. angielski)

Informacje: tel. 0600 498 446

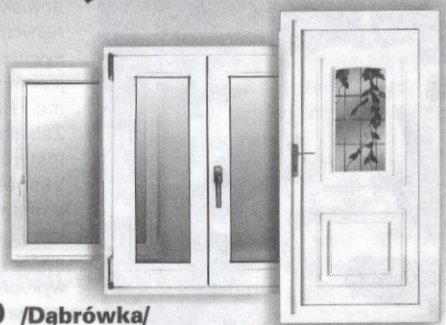
OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT
MULTI

tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER



REDCo

Do wynajęcia
na gabinety lekarskie

powierzchnia 281 m² na I p.
w pawilonie handlowym
przy ul. Robotniczej 15
w Sanoku

tel. 0605 992 134
fax. (014) 626-66-23

Zatrudnię – cd.

★ Poszukuję osób do współpracy, wykształcenie średnie lub wyższe, duże doświadczenie życiowe, wiek od 40 lat, tel. 466-65-44.

★ Mężczyznę do 35 lat, mile widziana praktyka w lakiernictwie, tel. (0504) 02-43-62.

★ Dziewczynę z doświadczeniem w branży odzieżowej, tel. (0693) 53-64-06 (od 20.00 do 21.00).

Poszukuje pracy

★ Miła pani w średnim wieku zajmie się prowadzeniem domu, posprząta, ugotuje (do godz. 15.00) lub zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0502) 62-48-22.

★ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 464-13-76.

★ Dziewczyna – jako opiekunka do dzieci w wieku od 3 lat (może przez całą dobę), tel. (0502) 03-55-46.

Korepetycje

★ Konsultacje: chemia, elementy informatyki, j. angielski, w okresie wakacyjnym, tel. 464-42-18.

ZGUBY

★ Zginęła legitymacja studencka wydana przez AGH, na nazwisko Wojtoń, nr 47708, tel. (0503) 53-98-64 lub 463-03-15.

AI MANAGING GROUP

Kredyt samochodowy bez zaświadczeń o dochodach bez wpłaty własnej bez limitu wieku pojazdu bez zbędnych formalności **kredytujemy auta sprowadzane z zagranicy**

tel. 464-54-44, 464-54-43
Sanok, plac św. Michała 3

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

AI MANAGING GROUP

Nieruchomości, 1 a działki budowlanej **od 850 zł** domy, mieszkania
tel. 464-54-44, 464-54-43
Sanok, plac św. Michała 3

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku **w godz. 8.00 – 16.00** (wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

R&R
Biuro Nieruchomości
Chcesz kupić, sprzedać dom, mieszkanie lub działkę
Zadzwoń: 464-02-55, 0505 044 102
Sanok, ul. 1000-lecia 6

Husqvarna
oferuje najlepsze i najtańsze:
– kosy już od 620 zł
– piły już od 731 zł
– kosiarki już od 790 zł
Dealer SAN-TECH
Kochanowskiego 1A tel. 463-45-86

Salon Kosmetyczny „ATENA”
SOLARIUM Ergoline TURBO
zaprasza od poniedziałku do piątku
„SAN-MED”, Sanok, ul. Sadowa 11a, tel. 463-31-60 wew. 42

Jesteśmy Przedsiębiorstwem branży mechanicznej zatrudniającym w chwili obecnej ponad 300 pracowników.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy **poszukujemy osób na stanowiska:**

1) DYREKTORA GENERALNEGO

Wymagania:
• ukończone studia wyższe (preferowane kierunki techniczne)
• doświadczenie poparte wynikami w zarządzaniu przedsiębiorstwem produkcyjnym
• doświadczenie w prowadzeniu negocjacji
• biegła znajomość j. angielskiego (dodatковым atutem będzie znajomość j. włoskiego lub francuskiego)
• doskonała organizacja pracy własnej i zespołowej
• wysokie umiejętności interpersonalne

2) KSIĘGOWEGO

Wymagania:
• ukończone studia wyższe kierunkowe
• min. 2-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku
• praktyczna umiejętność prowadzenia pełnej księgowości
• znajomość j. angielskiego (dodatковым atutem będzie znajomość j. włoskiego lub francuskiego)
• znajomość przepisów podatkowych, płacowych ZUS
• dobra znajomość obsługi komputera
• gotowość do wyjazdów służbowych
• wiek 25-35 lat

3) PRACOWNIKA ZAOPATRZENIA

Wymagania:
• ukończone studia wyższe ekonomiczne
• min. 2-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku
• znajomość j. angielskiego (dodatковым atutem będzie znajomość j. włoskiego lub francuskiego)
• dobra znajomość obsługi komputera
• wiek 25-35 lat

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego w j. polskim i angielskim na adres e-mailowy w temacie zaznaczając „W sprawie pracy”.

ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz
fax: 468-93-68 lub 468-93-66, e-mail: atw@owg.pl

KARO ŻALUZJE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

NOWY WYMIAR REKLAMY
ZNAKI LITERY 3D PRZESTRZENNE
PLANSZKI REKLAMOWE
solus

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206
za biurowcem AUTOSAN 50M w Lewo

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Schody – samonośne, – zabiegowe, – okładzinowe.
Balustrady
wyrób, montaż.
tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540

PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W SANOKU
Aleje Szwajcarii 5
o uprawnieniach placówki publicznej **ogłasza nabór do I klasy Liceum Ogólnokształcącego** w systemie wieczorowym – po ukończeniu Gimnazjum i zaocznym – po ukończeniu ZSZ
Informacji udziela sekretariat szkoły
tel. 463-34-92

Gabinet Odnowy Biologicznej „POLER”
Sanok, ul. Cegielniana 34, tel. 464-80-90
Świadczy usługi w zakresie:
– masaż manualny
– program antycelulit
– biostymulacja laserowa
– naświetlanie lampą solux
– ćwiczenia sportowo-rehabilitacyjne
– solarium (turbo)
Najtaniej w Sanoku zadamy o Twoje zdrowie, dobre samopoczucie
Atrakcyjne ceny !!!

F.H. „MAREX”
zaprasza (od 24.07) **do nowo otwartego sklepu w Sanoku przy ul. Podgórze 4**
• farby
• kasetony
• karnisze
• listwy
Farba emulsyjna wewnętrzna
10 l – 19,90 zł

*** METALE KOLOROWE** (blachy, taśmy, profile)
*** ŚRUBY – WKRĘTY – GWOŹDZIE**
ul. Orzeszkowej 3 (obok BEEF-SAN-u) „TERMO-KAN-2”, tel. 463-82-60

*** PŁYTY Z TWORZYW SZTUCZNYCH**
*** FARBY**
U NAS NAJTANIEJ
ul. Orzeszkowej 3 (obok BEEF-SAN-u) „TERMO-KAN-2”, tel. 463-82-60

Pracownia Protetyczno-Ortodontyczna „PRO - DENT”
– protezy
– aparaty ortodontyczne
– naprawy ekspresowe
Barbara Lisowska, Sanok ul. Grzegorza 3
pon.-pt.: 8.00 - 17.00, tel. 463-20-04

Wyprzedaż parkietu
buk, dąb, jawor
Wiadomość:
tel. 462-10-18 (od 7.00 do 15.00)
tel. 463-09-78 (wieczorem od 17.00)
Niskie ceny!

P.P.U.H. „TOP-SAN”
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,
tel. 464-05-90
oferuje
• pościel • kołdry • ręczniki
Hurt-Detal
pon.-pt. 8.00-16.30, sob. 8.00-13.00

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Paweł Olszewski
– leczenie zachowawcze dorosłych i dzieci,
– protetyka.
Sanok, ul. Jagiellońska 23, tel. 464-43-04

UPUSTY DO 30%
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

F.P.H.U. „WOJAN”
38-500 Sanok,
ul. Krakowska 168 (dawny Liwex)
tel. 464-74-43
WAKACYJNE CENY
BOAZERIA PCV
OKNA PCV 5-komorowe
PODSUFITKI
SIDING

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33
OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

ceoma
Ceny Fiatów zawróciły
1 lipca kazaliśmy cenom jechać w górę. Nie posłuchały. Zawróciły i zatrzymały się w czerwcu. I nie mają zamiaru ruszyć się do końca sierpnia. Na co jeszcze czekasz? Korzystaj, póki ceny stoją.
Fiat Seicento od 7 950 zł w kredycie 30/70*
Fiat Punto od 10 470 zł w kredycie 30/70*
Fiat Albea od 11 430 zł w kredycie 30/70*
Fiat Stilo od 25 050 zł w kredycie 50/50*
Sprawdź także inne oferty do wyboru: • rabat do 4 000 zł • zostaw stary samochód w rozliczeniu, a dostaniesz 5 000 zł upustu • AC/OC/NW – gratis • atrakcyjne kredyty
Warunki oferty dostępne w naszym salonie
Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23
SANTAR
FIAT
* Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 3,09% przy opłacie przygotowawczej 3,0% wartości kredytu.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku

38- 500 Sanok, ul. Przemyska 22

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości obejmującej działkę nr 705 o powierzchni 39 a, zabudowaną budynkiem mieszkalno-usługowym, położoną w Zahutyńni gm. Zagórz, dla której Sąd Rejonowy w Sanoku prowadzi KW 5539.

Cena wywoławcza: 134.000,00 zł.

Oferty można składać w siedzibie Spółdzielni w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia, w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg”.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 5.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10.00 następnego dnia po upływie terminu składania ofert w siedzibie Spółdzielni.

We wszelkich sprawach dotyczących nieruchomości należy kontaktować się z pełnomocnikiem: Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych Litwin i Partnerzy w Sanoku, pl. św. Michała 3, tel. 464-23-50, www.litwin.pl

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

8 – powierzchnia użytkowa 8,95 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m².

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 25,60 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 8 położone na I piętrze wynosi: 268,50 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt osiem złotych 50/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 222,70 zł (słownie: dwieście dwadzieścia dwa złote 70/100).

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 3 sierpnia 2004 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 4 sierpnia 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 2 i 3 sierpnia 2004 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1, pokój nr 7, tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, usługowej, magazynowej.

Przetarg odbędzie się 4 sierpnia 2004 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu są lokale:

1. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku (po stacji paliw „SAN-WOX”).

Lokal o łącznej powierzchni: 30,01 m² składający się z dwóch pomieszczeń oraz magazynu o powierzchni 23,97 m².

Branża ograniczona: przemysłowa, usługowa, magazynowa.

Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną.

Cena wywoławcza: 3,00 zł/m².

Wadium: 161,90 zł (słownie: sto sześćdziesiąt jeden złotych 90/100).

Uwaga! Informuje się, że do ww. lokalu przynależny jest plac utwardzony o powierzchni 578,11 m². Ustalona stawka za m² placu wynosi: 1,00 zł (netto) i nie podlega licytacji.

2. przy ul. 3 Maja 5 w Sanoku (lokal po sklepie mięsny).

Lokal o łącznej powierzchni: 33,80 m² składający się z dwóch pomieszczeń.

Branża ograniczona: spożywcza, przemysłowa, usługowa, z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. i wc.

Cena wywoławcza: 50,00 zł/m².

Wadium: 1.690,00 zł (słownie: jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt złotych 00/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokale przy ul. Reymonta 6 i ul. 3 Maja 5 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 3 sierpnia 2004 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 463-02-92 2 i 3 sierpnia 2004 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalach przy ul. Reymonta 6 i ul. 3 Maja 5 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Rynek 1 w Sanoku, tel. 465-28-78.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostaną wywieszone wykazy nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, na rzecz właścicieli posesji przyległych, oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

– działka nr 1200/3 położona w Sanoku przy ul. Głogowej obręb Dąbrówka

– działki: nr 184/2 i nr 232/7 położone w Sanoku przy ul. Heweliusza obręb Wójtostwo

– działki: nr 185/19, nr 185/20 i nr 185/21 położone w Sanoku przy ul. Lisowskiego obręb Dąbrówka

– działka nr 177/19 położona w Sanoku przy ul. Władysława Łokietka obręb Olchowce.

Wykazy zostaną wywieszone od 26 lipca 2004 r. do 17 sierpnia 2004 r.

Wójt Gminy Komańcza

informuje,

że wykazał do dzierżawy 95 działek

o łącznej pow. 253 ha,

będących własnością Gminy Komańcza.

Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń UG Komańcza lub pod tel. 467-70-18.

ECO SYSTEM FERNO

OKNA I DRZWI

Z PCV I DREWNA

Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków

P.P.H.U. „FLASH”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWDOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

tel. 463-78-98

Sanok, ul. Sobieskiego 16

W Cechu Rzemiśl Różnych

o godz. 17.00

w każdy wtorek i środę

Rozpoczęcie kursu:

3 miesięczną

Termin zapłaty:

6 tygodni

Czas trwania kursu:

„WAREX”

Centrum szkolenia kierców

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHEENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

DRZWI

Wewnętrzne firmy CENTURION R
Zewnętrzne firmy GERDA
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

| | | |
|---------------------------------|-------------------------------|--|
| STUDIO MEBLI KUCHENNYCH | SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK | DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH |
| SPRZĘT AGD | STANLEY LIBELLA | BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH |
| - AMICA - FAGOR - ARISTON | | |

JESZCZE STARE CENY!!!

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na wykonanie:

- malowania antykorozyjnego dachów budynków SSM
- remont chodników na osiedlach SSM

Regulaminy przetargu określające warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od 23 lipca 2004 r. w cenie 10 zł – płatne w kasie SSM.

Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „Malowanie antykorozyjne dachów budynków SSM” lub „Remont chodników na osiedlach SSM” należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 do 3 sierpnia 2004 r. do godz. 10.00.

Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP Oddział Sanok nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do 3 sierpnia 2004 r. do godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się 3 sierpnia 2004 r. o godz. 11.00 w ZGZM Sanok, ul. Traugutta 9.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21
ogłasza przetarg nieograniczony
na Nadzór Inwestorski nad adaptacją budynku magazynowego na cele oświatowe przy ul. Mickiewicza 21 w Sanoku

Opis przedmiotu zamówienia:
Nadzór inwestorski nad adaptacją budynku magazynowego na cele oświatowe przy ul. Mickiewicza 21 w Sanoku, zgodnie z SIWZ.

Zadanie zostało podzielone na trzy części:
Zadanie 1 – nadzór nad robotami ogólnobudowlanymi
Zadanie 2 – nadzór nad wykonaniem instalacji wod.-kan. co. c.c.w.
Zadanie 3 – nadzór nad wykonaniem instalacji elektrycznej
Wspólny Słownik Zamówień (CPV) – 74231540-4

W przetargu mogą wziąć udział tylko ci Wykonawcy, którzy nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 24 ustawy oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Zamawiający nie przewiduje złożenia oferty wariantowej.
Zamawiający nie wymaga wnieścia wadium.
Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:

| Nr | Nazwa kryterium | Waga |
|----|-----------------|------|
| 1 | Cena (koszt) | 100% |

Termin związania ofertą – 30 dni.
Termin wykonania zamówienia – 180 dni od daty udzielenia zamówienia.
Wszelkie informacje Zamawiający dokładnie określił w SIWZ.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (SIWZ) można odebrać w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej: Sanok, ul. Mickiewicza 21, pokój 110, za cenę brutto 25 PLN.
Oferty prosimy składać w PWSZ, Sanok, ul. Mickiewicza 21, pokój 202 do 4 sierpnia 2004 r. do godz. 11.00.
Publiczne otwarcie ofert nastąpi 4 sierpnia 2004 r. o godz. 12.00 w pokoju 202 w siedzibie PWSZ.
Do bezpośredniego kontaktowania się z Wykonawcami wyznacza się:
w zakresie proceduralnym Arkadiusza Sabata – tel. 465-59-66
w zakresie merytorycznym Jana Belniaka – tel. 0606 468 091
O przesłaniu SIWZ należy się zwracać pisemnie podając adres do korespondencji: fax. 464-45-38
poczta elektroniczna: asabat@pwsz.wsanok.pl

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

• OGŁOSZENIA • REKLAMY •

BRAMY
 DROMA
 Infolinia 0 801 340 054
 SANOK, ul. Przemyska 24 B
 tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Sanoka
 z dnia 22 lipca 2004 r.

Na podstawie art.31 i art.32 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. Nr 62 poz. 627)

informuje się wszystkich zainteresowanych,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 45 (IV piętro), zamieszczona została decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą: „Bazowa stacja telefonii komórkowej GSM nr BT-24316 Sanok Centrum”, zlokalizowanego w Sanoku, obręb Śródmieście na działce nr 658.

Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.

Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydziału Architektury, pokój nr 45 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Burmistrz Miasta Sanoka
 mgr Wojciech Blecharczyk

KRZYŻÓWKA NR 30

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
 Janusz Nicko
 Sanok, ul. 3 Maja 21
 tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

| | | | | | | | | |
|---------------------------------|---|-----------------------|---|---|---------------------------------|----|------------------------------|--------------------------|
| SZEF ZAPATRZENIA W WOJSKU | 3 | BEZMYŚLNY NASŁAADOWCA | TAŚMA DO MIERZENIA SERIALI Z TOMASZEM STOCKINGIEM | 6 | EGZEMPLARZ DAWNA OPŁATA | 14 | UPIĘTA WE WŁOSACH DZIEWCZYNI | PARTNER SAWY |
| PASOŻYTIJE W JELITACH | | | SPRZY-SIEZENIE PRZECIWI KOMUSI | | | 11 | | INSTRUMENT OBOK RINGU |
| NAUKA O ROZBIO-RZE MYŚLI | | | PIENIĄDZE UZYSKANE PRZEZ SKLEP | | | 7 | | |
| PRAWO JU-DAIZMU | | | POCHÓD W MIAS-TACH WŁO-SKICH Z | | | | | |
| DREWNO DO WYRO-BU MEBLI ARTYST. | | 18 | RODZAJ RĘCZNEJ HARMONII | | POCZUCIE PIĘKNA, ELEGAN-CJI | | | NOCA GASNIE I SIĘ ZAPALA |
| MÓWIENIE FLAMA-STER | | | GRUPA PRZESTĘPCZA, SZAJKA | | | | | |
| POŁĄCZ-NIE NERWÓW | | | RYNEK BAZAR | | WPROWA-DZA INNO-WACJE | 9 | | PRZE-NOSNA ZASŁONA |
| SAMO-CHÓD ALBO PIWO | | | 1000 KG | | | | | 13 |
| | | | RZĘKA W POLSCE SŁYNIE Z WYROBU SERÓW | | KTOŚ DO-SWIAD-CZONY | 15 | | Z GÓRA SIĘ NIE ZEJDZIE |
| | | | 17 | | ZWYKLE MA SZALE BICZ | | | |
| RZĄD | | SPÓD NACZYNIA | | | MIASTO KOŁO KOSCIĘ-RZYNY | | | |
| KRYJÓW-KA ZWIE-RZĘCA, NORA | | PRAWY DOPŁYW RODANU | | | RYNEK W MIEŚCIE STARO-GRECKIM | | | 16 |
| | | | | | DAWNA MACHINA DO BURZENIA MUROW | | | 2 |

Rozwiązanie krzyżówki nr 28:

STRACH MA WIELKIE OCZY

1. Anna Ruchlewicz, ul. Kwiatowa 32, 2. Justyna Władyska, ul. Krasińskiego 21/12, 3. Anna Gerlach, ul. Langiewicza 9/13.

Wiedzą jak przyciągnąć młodzież

Chcą być strażakami

Kolejne pokolenia strażaków – ochotników służą swej lokalnej społeczności już od 118 lat. W obecnej dobie wiele tego typu jednostek przeżywa kłopoty kadrowe. Na szczęście w przypadku OSP Zagórz w porę zadbane o znalezienie spadkobierców i kontynuatorów bogatych tradycji.



W zagórzkiej ekipie strażackiej dziewczęta są nie tylko ozdobą.

Mowa tu o 24 osobach tworzących tzw. „młodzieżówkę” zagórzkiej OSP. Mają od 12 do 16 lat. Swe pożarnicze pasje realizują w trzech ośmioosobowych drużynach. Jedną z nich ma wyjątkowo dziewczęcą obsadę. Od półtora miesiąca ta koedukacyjna ekipa, pod okiem Romana Kaliny, przygotowuje się do gminnych zawodów pożarniczych, które odbyły się w pobliskim Czaszynie w niedzielę 18 lipca. Wspomniani tu opiekun pełni obecnie w swej jednostce podwójną funkcję kierowcy wozu bojowego i konserwatora. Jako były komandos zna skuteczne sposoby na wyegzekwowanie od młodzieży postawionych przez siebie celów i być może właśnie dlatego uczestnicy za-

jęc już na pierwszy rzut oka przypominają karny i zdyscyplinowany pluton wojska. – Ćwiczyliśmy element polegający na rozwijaniu linii gaśniczej. Podczas zawodów skala trudności będzie większa, gdyż zawodnicy muszą pokonać specjalny tor przeszkód – wyjaśniał Kalina. Pytany dlaczego te niewdzięczne i męczące ćwiczenia cieszą się wśród młodzieży tak dużą popularnością, zagórzski strażak odpowiedział: – Nie miałbym kogo trenować, gdyby nie konsekwentna i rzetelna praca komendanta OSP Zagórz – druha Andrzeja Zycha. To właśnie on poprzez organizowanie obozów, rajdów czy dyskotek przyciągnął do nas młodzież i zdobył jej zaufanie. Druh komendant nierzadko z własnej kieszeni dokładał do tych atrakcji. Można powiedzieć, iż ta młodzież to jego ludzie, którzy już nieraz i to w sensie dosłownym, poszli za nim w ogień – dodaje Roman Kalina. Strażacy – ochotnicy z Zagórz od lat harmonijnie łączą utrzymywanie wysokiej gotowości bojowej (tylko w tym roku wyjeżdżali już do ponad 30 akcji) z pracą społeczną na rzecz swojego środowiska. W trakcie wspomnianych zawodów chłopięca „młodzieżówka” OSP Zagórz zajęła drugie miejsce. Jednakże bezapelacyjnie największą furorę podczas zawodów zrobiła dziewczęca drużyna zagórzskich strażaczek. Jak się okazało, żadna z konkurencyjnych jednostek nie wystawiła kobiecego zespołu, a w końcowej rywalizacji dziewczyny z Zagórz okazały się lepsze od jednej z męskich ekip. Obie drużyny już niebawem będą reprezentować Zagórz na powiatowych zawodach pożarniczych. (jer)

SPORT

Automobilizm

Bezkonkurencyjni

Nie mają sobie równych Robert Borowy i Mariusz Mocur. Tym razem nasi rajdowcy zajęli dwa pierwsze miejsca w rajdzie 4X4 Grand Prix Karcher, który stanowił jednocześnie III rundę Pucharu Polski.



Robert Borowy po raz kolejny był poza zasięgiem rywali.

Trzydniowe zawody odbywające się w Dobczycach Gdowie (pod Krakowem) rozpoczął nocny odcinek. – Bardziej był to bieg na orientację, gdyż mieliśmy do odnalezienia 24 punkty. Najlepszym kierowcom pokonanie tego etapu zajmowało ponad 10 godzin – mówi Mocur. Następne dwa odcinki rozgrywane były na zwirowni, a całość zakończył ponad pięciokilometrowy odcinek, który trzeba było pokonać w jak najkrótszym czasie.

Walne w Sanoczance

Bez zmian

W miniony piątek odbyło się II walne zebranie sprawozdawczo – wyborcze Towarzystwa Sportowego Sanoczanka. Funkcję prezesa nadal piastować będzie Leszek Pogorzelec.

Na początku obrad sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes Pogorzelec, a z działalności sportowej Towarzystwa wiceprezes Ryszard Karaczkowski. Oba sprawozdania zostały przyjęte jednomyślnie i bez uwag przez członków TS Sanoczanka. Następnie przystąpiono do wyborów. W głosowaniu tajnym jedynomyślnie prezesem Sanoczanki ponownie wybrany został Leszek Pogorzelec. Wiceprezesami Towarzystwa zostali Ryszard Karaczkowski, Stanisław Latoś i Wiesław Pietryka. W zarządzie znaleźli się ponadto Andrzej Leszczyk, Stanisław Malicki i Stanisław Śmietana. W trakcie obrad wybrano także skład Komisji Rewizyjnej. Przewodniczącym został Tomasz Lutek a wiceprzewodniczącym Ryszard Wojnarowski. Funkcję sekretarza pełnić będzie Małgorzata Radwańska, a członkami komisji wybrani zostali Witold Kucharski i Arkadiusz Pogorzelec. Na zebraniu tym podjęto także dwie ważne uchwały. Pierwsza dotyczyła możliwości wprowadzania zmian w Statucie Towarzystwa na wniosek ustępującego zarządu. Druga uchwała dotyczyła prowadzenia jednej sekcji sportowej – piłki siatkowej kobiet.

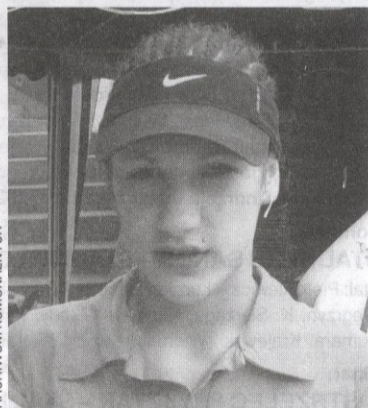
Wiadomości sportowe redaguje: GRZEGORZ MICHALEWSKI

LEKKOATLETYKA

Teraz mistrzostwa

W Krakowie rozegrano mityng lekkoatletyczny, w którym udane występy zanotowały młode lekkoatletki Komunalnych.

Najlepszy wynik uzyskała Anna Dobosz (na zdjęciu), która wynikiem 5,68 m zajęła 1. miejsce, przy okazji poprawiając swój najlepszy wynik aż o 26 cm. – To niezły prognostyk przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski, które w najbliższy weekend rozegrane zostaną w Zielonej Górze – skomentował występ swojej podopiecznej trener Ryszard Długosz. Niezłe wypadła także inna juniorka młodsza Weronika Tomasiak, która w skoku wzwyż z wynikiem 151 cm uplasowała się na 8. miejscu.



Drugi na Słowacji

Kolejny świetny występ Edmunda Kramarza, który w dziesięciokilometrowym biegu ulicznym w Bańskim koło Vranova zajął 2. miejsce.

Kramarz z czasem 33 min. i 49 sek. był najszybszy w swojej kategorii wiekowej (30-39 lat). W klasyfikacji generalnej przegrał jedynie z Hubertem Wierdakiem z Krosna zaledwie o 7 sek. W biegu wystartowało 80 zawodników.

– Trasa biegu ze względu na górzysty charakter była bardzo trudna – relacjonował po biegu Kramarz. – Ponad trzydziestostopniowa temperatura także nie sprzyjała w osiągnięciu dobrego wyniku, ale swój występ oceniam bardzo dobrze.

FUTBOL

Co w klubie

Mielniczek,
Mosur i inni

Powoli krystalizuje się sytuacja kadrowa w Stali Herb Sanok. W drużynie przybyło kilku nowych piłkarzy. Największą niespodziankę stanowi pojawienie się Pawła Mielniczka i Arkadiusza Mosura.

Pierwszy z nich ma 21 lat i gra na pozycji napastnika. Jest wychowankiem Dynovii, a ostatnio występował w greckim zespole KAE Kavala. Swego czasu był także młodzieżowym reprezentantem Polski. Mosur natomiast ma 29 lat i jest obrońcą. Ostatnio występował w barwach trzecioligowej Stali Rzeszów. Ponadto z drużyną trenującą bramkarz Dawid Pietrzkiwicz (16 lat, ostatnio Alces Dlugie), pomocnicy: Marcin Majcher (20 lat, Rzemieślnik Pilzno), Krzysztof Sierżęga



W meczach kontrolnych Ryszard Federkiewicz sprawdzi umiejętności kilku nowych piłkarzy

(20 lat, Kolbuszowianka), Krzysztof Wierdak (19 lat, Victoria Kobyłany) oraz napastnik Florian Pańko (17 lat, Orzeł Bażanówka). Z zespołem trenował także 19-letni pomocnik Jakub Krajewski grający ostatnio w Igiłopolu Dębica, jednak prawdopodobnie nie będzie grał w Sanoku. W nadchodzących rozgrywkach w barwach Stali prawdopodobnie nie ujrzymy napastnika Daniela Niemczyka, który wyjechał prywatnie za granicę.

I Memoriał im. Andrzeja Łętowskiego

Najlepsi we Frysztaku

Piłkarze Stali Herb Sanok przygotowania do nowego sezonu rozpoczęli od zwycięstwa w I Memoriale im. Andrzeja Łętowskiego we Frysztaku. Oprócz naszych piłkarzy w turnieju tym rywalizowały drużyny miejscowego Strzelca, Stali Mielec oraz juniorów Stali Rzeszów.

Spotkania rozgrywano systemem dwie połowy po 30 min. W półfinale zmierzliśmy się z mielczanami. W regulaminowym czasie gry wynik był bezbramkowy, więc zwyciężąc wyłonić musiały rzuty karne. Trzeba jednak powiedzieć, że już w regulaminowym czasie gry mogliśmy to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Najpierw poprzeczkę bramki Dawida Polaka osteplowali Krzysztof Sierżęga i Paweł Kosiba, a chwilę później w słupek trafił Kosiba. Następnie świetnej sytuacji sam na sam nie wykorzystał Rafał Nikody. Pojedynek ten mielczanie kończyli w osłabieniu, bowiem czerwoną kartkę za złośliwy faul na Macieju Kuzickim otrzymał Tomasz Abramowicz. W naszej drużynie rzuty karne pewnie egzekwowali Piotr Badowicz, Jakub Krajewski, Kosiba, Maciej Zięba i Nikody, natomiast strzał Roberta Ząbkiewicza obronił Polak. Z kolei w zespole z Mielca karnego przestrzelił Dąbrowski, a strzał Łuszczka obronił Dawid Pietrzkiwicz i w ten sposób do finału awansowali nasi piłkarze.

W meczu o pierwszą lokatę przeciwnikiem podopiecznych Ryszarda Federkiewicza byli piłkarze miejscowego Strzelca. Tutaj zwyciężąc także musieli wyłonić karne, bowiem po końcowym gwizdku wynik spotkania był remisowy 1-1. Prowadzenie dla naszych uzyskał Piotr Łuczka, który wykorzystał świetne zagranie z rzutu rożnego Kuzickiego. Miejscowi wyrównali w ostatniej minucie pierwszej połowy za sprawą Szymkowicza, który wykorzystał błąd naszej defensywy. W rzutach karnych ponownie byliśmy lepsi. W sanockiej drużynie „jedenastki” pewnie wykorzystali Badowicz, Kosiba, Krajewski i Zięba, natomiast wśród gospodarzy Strzelca karnego przestrzelił Zajac, a uderzenie Andrzeja Juszczyka obronił Gerard Bednarczyk.

Półfinał:

STAL HERB SANOK – STAL MIELEC 0-0 karne: 5-4

Stal: Pietrzkiwicz – Łuczka, Wróblecki, Pawiak – M. Zięba, Majcher, Węgrzyn, K. Sierżęga, Kosiba – Nikody, Pańko oraz Ząbkiewicz, Sumara, Krajewski, Wierdak, Kuzicki, Sieradzki, Badowicz.

Finał:

STRZELEC FRYSZTAK – STAL HERB SANOK

1-1 (1-1) karne: 2-4

Bramki: 0-1 Łuczka (16.), 1-1 Szymkowicz (30.). Stal: Bednarczyk – Łuczka, Wróblecki, Pawiak – Krajewski, Kosiba, Węgrzyn, Kuzicki, K. Sierżęga – Pańko, Sieradzki oraz M. Zięba, Nikody, Wierdak, Majcher, Badowicz, Sumara.

Turniej dzikich młodych

Walczą młodzi

W miniony czwartek na stadionie przy ul. Stróżowskiej rozpoczął się młodzieżowy letni turniej piłkarski. W zawodach wystartowało cztery drużyny, które rywalizują ze sobą systemem każdy z każdym (mecz i rewanż). Pierwsza runda za nami, natomiast druga rozegrana została wczoraj. Organizatorami turnieju są trenerzy Stali Maciej Błażowski i Maciej Bukład.

Po pierwszej rundzie zmagania na czele z kompletem zwycięstw znajduje się Drużyna Actimela.

Oto wyniki (I runda): Drużyna Actimela – Diabły 2-0; Inter Kozie Bobki – Power Rangers 1-1; Drużyna Actimela – Inter Kozie Bobki 7-2; Diabły – Power Rangers 0-0; Drużyna Actimela – Power Rangers 1-0; Diabły – Inter Kozie Bobki 4-2

Sparingi Stali

Tym razem remis

W kolejnym spotkaniu kontrolnym nasi piłkarze zmierzli się z zespołem Glinika Gorlice.

GLINIK GORLICE – STAL HERB SANOK 1-1 (0-0)

Bramki: 1-0 Hajduk (65.), 1-1 Nikody (75-kany) Płatek (46. Bednarczyk) – Ząbkiewicz, Łuczka, Wróblecki, Pawiak – K. Sierżęga, Kuzicki, Majcher, Pańko – Mielniczek, Nikody oraz Sumara, Szpiech, Wierdak, M. Zięba.

W spotkaniu tym trener Ryszard Federkiewicz nie mógł skorzystać z kilku podstawowych zawodników, których zatrzymały w Sanoku różne sprawy. W zespole wystąpił wychowanek LZS Izdebnki Karol Szpiech, ale ten młody zawodnik zasili najprawdopodobniej drużynę juniorów prowadzoną przez Ryszarda Pytlowanego. Sam mecz z Glinikiem nie był porywającym widowiskiem, na co wpływ miała dosyć wysoka temperatura. Miejscowi objęli prowadzenie po nieudanej pułapce ofsajdowej naszej defensywy i trafieniu Hajduka. Wyrównaliśmy kilka minut później, kiedy to sędzia podyktował rzut karny za zagranie ręką jednego z obrońców Glinika. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Rafał Nikody.

Punkt

w Kańczudze

W kolejnym spotkaniu kontrolnym nasi czwartoligowcy zanotowali kolejny remis – tym razem z MKS-em Kańczuga.

MKS KAŃCZUGA – STAL 2-2 (1-1)

Bramki dla Stali: Kuzicki (15.), Nikody (60.). Stal: Bednarczyk – Łuczka, Wróblecki, Mosur, Wiertak – Majcher, Kuzicki, Węgrzyn, K. Sierżęga – Pańko, Nikody oraz Ząbkiewicz, Pawiak, M. Zięba, Sumara, Szpiech.

Po raz kolejny trener Ryszard Federkiewicz nie mógł skompletować optymalnego składu, nie grali m.in. Piotr Badowicz, Paweł Kosiba, Janusz Sieradzki czy Tomasz Płatek. Po raz pierwszy zagrał obrońca Arkadiusz Mosur i trzeba przyznać, że był to udany występ. Prowadzenie uzyskaliśmy już po kwadransie gry, kiedy to Maciej Kuzicki skutecznie dobił strzał z dalszej odległości Krzysztofa Sierżęgi. Na pięć minut przed przerwą miejscowi zdołali wyrównać w ogromnym zamieszaniu pod bramką Gerarda Bednarczyka. Po przerwie nasi nadal dominowali. Efektem tej przewagi była druga bramka, kiedy to Rafał Nikody otrzymał świetne prostopadłe podanie od Marka Węgrzyna i w sytuacji sam na sam pokonał bramkarza miejscowych. W międzyczasie mogliśmy strzelić kolejne gole, ale piłka po uderzeniach Marcina Majchra i Kuzickiego ładowała na poprzeczce, a po strzałach Piotra Łuczki i Karola Szpiecha trafiała w słupek. Na dziesięć minut przed końcem gospodarze doprowadzili do remisu. Po strzale jednego z miejscowych piłka skozłowała przed Bednarczykiem, następnie odbiła się od słupka, jednak zdołał ją wbić do bramki jeden z piłkarzy MKS-u. – Jestem zadowolony z postawy drużyny, która mimo wysokiej temperatury dyktowała warunki przez większą część meczu. Gospodarze obie bramki zdobyli z przypadkowych akcji – ocenił na gorąco spotkanie trener Federkiewicz.



W meczach kontrolnych skutecznością imponuje Rafał Nikody

Wędkarstwo

Bałda mistrzem

Podczas muchowych mistrzostw okręgu złoty medal zdobył Piotr Bałda z „jedyńki”. Drużynowo nasze koła wypadły jednak poniżej oczekiwań.

Skuteczną przynętą Bałdy okazała się imitująca jętkę nimfa. W pierwszej turze na Sanie w Weremieniu złowił 7 ryb, w drugiej na Myczkowcach – 4, a w trzeciej na Łączkach – 10. Drużynowo wygrał Rymanów. Lokaty sanockich kół: 6. „trójka”, 8. „jedyńka”, 10. „dwojka”.



Piotr Bałda

Indywidualnie 11. miejsce zajął startujący z kadry okręgu Ryszard Cieślak (kóło nr 1), który w końcowej klasyfikacji Grand Prix okręgu znow zajął 2. miejsce. Ustąpił jedynie byłemu Mistrzowi Polski, Piotrowi Koniecznemu z Rymanowa. Bałda zajął 3. pozycję, a pierwszą dziesiątkę zamknęli dwaj zawodnicy z „trójki” – 9. był Grzegorz Krzysztyński, 10. Michał Fejkiel. (bart)

Jutro oraz w niedzielę na kortach rozegrany zostanie I Turniej Kobiet w kategorii open. Początek sobota godz. 9.00.

SIATKÓWKA

I Turniej II Karpackiej Ligi Siatkówki Piłkowej

Nasi bez porażki

W minioną sobotę na boisku przy kąpielisku „Nowa Fala” w Ustrzykach Dolnych odbyła się inauguracja II Karpackiej Ligi Siatkówki Piłkowej. W zawodach rywalizować będą zespoły z Sanoka, Ustrzyk Dolnych, ze słowackich Medzilaborzec oraz z ukraińskiego Sambora.



W trakcie spotkań kibice mogli obserwować wiele efektownych ataków

Drużyny startujące w zawodach wyłonione zostały w toku turniejów kwalifikacyjnych, które odbyły się kilka tygodni wcześniej.

Nasze miasto początkowo miało reprezentować dwa duety: Bartosz Serwatko i Maciej Wiśniowski oraz Adam Dmitrzak i Zbigniew Paszta. Później okazało się jednak, że w zawodach biorą udział tylko najlepsze pary, natomiast gospodarz każdego z turniejów może dodatkowo wystawić drugi zespół. W tej sytuacji Sanok w pierwszych zawodach reprezentowali jedynie Wiśniowski oraz Serwatko.

Pierwsze trzy pojedynki nasi wygrali bez straty seta. W ostatnim zmierzliśmy się z najlepszą parą z Ustrzyk Dolnych. Pierwszą partię wygrali gospodarze, ale w dwóch następnych górą byli nasi siatkarze i to oni wygrali pierwszą rundę Ligi.

Wyniki:

Wiśniowski/Serwatko – Ludwig Lubiniak/Karol Mazanec (Medzilaborce)

2-0 (15-2, 15-8)

Wiśniowski/Serwatko – Wacław Cetnar/Andrzej Wawrzyniak (Ustrzyki Dolne II)

2-0 (15-7, 15-10)

Wiśniowski/Serwatko – Oleg Kaczmar/Jura Kanonik (Sambor)

2-0 (51-12, 15-5)

Wiśniowski/Serwatko – Tomasz Szeremeta/Daniel Szeremeta (Ustrzyki Dolne I)

2-1 (13-15, 15-13, 15-12)

Tabela po I rundzie:

1. Wiśniowski/Serwatko (Sanok); 2. T. Szeremeta/D. Szeremeta (Ustrzyki Dolne I); 3. Kaczmar/Kanonik (Sambor – Ukraina); 4. Cetnar/Wawrzyniak (Ustrzyki Dolne II); 5. Lubiniak/Mazanec (Medzilaborce – Słowacja).

Już jutro druga kolejka II Karpackiej Ligi Siatkówki Piłkowej. Tym razem rozegrana zostanie w Sanoku na terenie odkrytej pływalni MOSIR-u. Nasze miasto reprezentować będą Bartosz Serwatko i Maciej Wiśniowski oraz Adam Dmitrzak ze Zbigniewem Pasztą, którzy w tych zawodach grać będą z tzw. „dziką kartą”.

I Puchar Sosenek

Grali w Sosenkach

Ośrodek Wypoczynkowy „Sosenki” był organizatorem I turnieju o Puchar Sosenek. W stawce 17 drużyn pierwsze trzy lokaty przypadły w udziale zespołom sanockim.

W zawodach startowały także drużyny z Leska i Iwonicza Zdroju. W fazie eliminacyjnej zespoły walczyły w czterech grupach systemem każdy z każdym. Do turnieju finałowego awansował najlepszy zespół z każdej grupy. W finale rywalizowano podobnie jak w grupach – każdy z każdym. Po podliczeniu wyników najlepszym zespołem okazał się duet Tomasz Chranowski i Grzegorz Wolanin, przed Maciejem Wiśniowskim i Bartoszem Serwatko oraz Adamem Dmitrzakiem i Zbigniewem Pasztą. Na czwartym miejscu uplasowała się para z Iwonicza Zdroju. Zwycięskie zespoły otrzymały pamiątkowe puchary ufundowane przez organizatorów zawodów.

Mistrzostwa Podkarpacia LZS-ów

LZS Sanok najlepszy

Na basenie w Ustrzykach Dolnych w miniony piątek i sobotę rozegrano turniej siatkówki piłkowej o Mistrzostwo Podkarpacia LZS-ów.

W zawodach wystartowało osiem zespołów (7 polskich i jeden ze słowackich Medzilaborzec), które podzielone zostały na dwie grupy. Do półfinałów awansowały po dwa najlepsze duety. W finale zespół LZS Sanok grający w składzie Adam Dmitrzak, Tomasz Chranowski i Zbigniew Paszta pokonał LZS Ustrzyki Dolne (Tomasz Szeremeta i Daniel Szeremeta) zdobywając puchar oraz pozostałe nagrody.



Znakomity blok zatrzymał atak przeciwnika

Kolumnę opracował: GRZEGORZ MICHAŁEWSKI